

Jakub Niedźwiedź

**KULTURA  
LITERACKA WILNA  
(1323–1655)**



universitas

**KULTURA  
LITERACKA WILNA  
(1323–1655)**

**RETORYCZNA ORGANIZACJA MIASTA**

*Biblioteka Literatury Pogranicza*

Tom 20

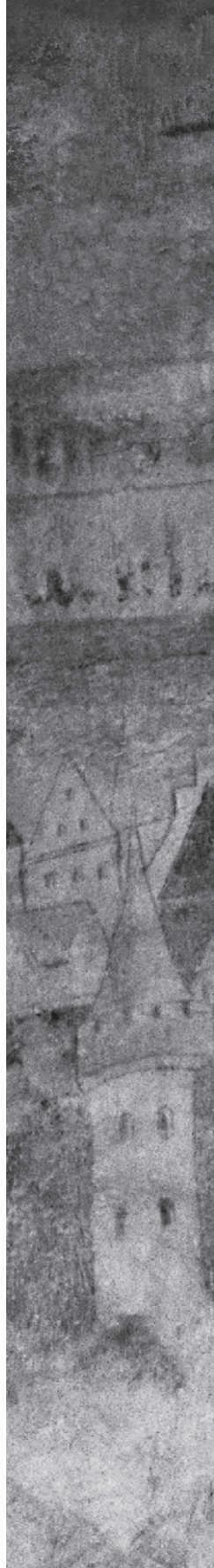
seria pod redakcją  
Andrzeja Romanowskiego

Jakub Niedźwiedź

**KULTURA  
LITERACKA WILNA  
(1323–1655)**

**RETORYCZNA  
ORGANIZACJA MIASTA**

Kraków



---

Publikacja dofinansowana przez Wydział Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego

© Copyright by Jakub Niedźwiedz and Towarzystwo Autorów  
i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2012

ISBN 97883-242-1855-4  
TAiWPN UNIVERSITAS

Recenzenci:

*Prof. dr hab. Andrzej Borowski*  
(Uniwersytet Jagielloński)

*Dr Grzegorz Franczak*  
(Università degli Studi di Milano)

Opracowanie redakcyjne  
*Katarzyna Kościuszko-Dobosz*

Projekt okładki i stron tytułowych  
*Sepielak*

Na okładce  
Fragment gotyckiej polichromii z kościoła bernardynów pw. św. Franciszka  
i Bernardyna w Wilnie, ok. 1530 roku (fot. Jakub Niedźwiedz)

---

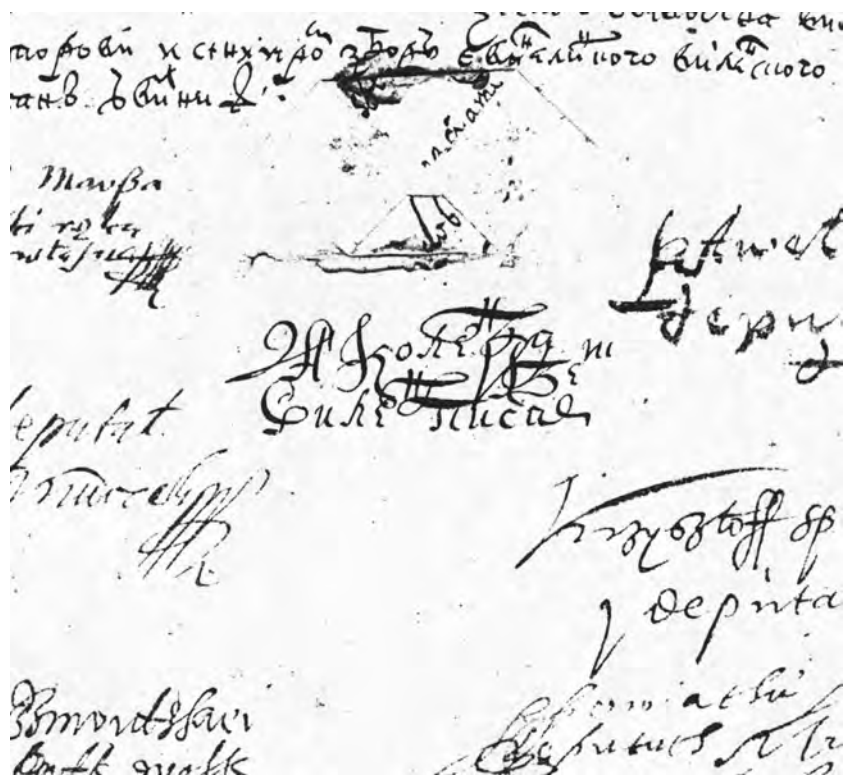
[www.universitas.com.pl](http://www.universitas.com.pl)

## Wstęp

Głosy dawnych mieszkańców Wilna są dla nas bezpowrotnie stracone. Możemy się ich doszukiwać w tekstach pisanych, lecz w rzeczywistości nie przemawiają w nich dawni wilnianie. Oni zostawili po sobie jedynie materialny ślad w postaci zapisu, równie fizyczny jak Ostra Brama albo gotycki klucz wykopany w fundamentach Zamku Dolnego. Ślady te są nieme, dopóki to my ich nie zinterpretujemy, nie przeczytamy i nie przełożymy na nasz współczesny język i nasze współczesne zrozumienie. Z tego powodu głos, którym będą one do nas przemawiać, będzie naszym głosem. Mimo to teksty – jeśli spojrzymy na nie w perspektywie diachronicznej – należą nie tylko do naszego świata: napisane kilka wieków temu, stanowiły część świata na długo, zanim się na nim pojawiliśmy. Konkretny arkusz czerpanego papieru zapisany cyrylicą trzymał kiedyś w rękach pisarz grodzki Jan Kolda, który złożył na nim swoją sygnaturę (każdy, kto ją widział, wie, że jest autentyczna, gdyż jej podrobienie wydaje się zupełnie nieprawdopodobne); dlatego dziś, po prawie czterystu latach, możemy spróbować zaufać temu arkuszowi, spróbować uwierzyć, że jest „pasmem transmisyjnym” pomiędzy naszym tu i teraz a światem ludzi żyjących kilka epok temu. Co więcej, wierzymy, że przekaznikiem jest nie tylko autentyczny siedemnastowieczny papier zapisany rzędami czarnych znaków, lecz również znaczenie słów i zdań, które zostały w tych znakach zakodowane. Na tej wierze opiera się wszystko, co zostało zapisane w tej książce.



6



1. Podpis Jana Kolendy, pisarza grodzkiego wileńskiego, pod dokumentem z 11 lipca 1611

1

Książka, którą Czytelnik trzyma w ręce, mówi o tekstach oraz o ich użyciu w średniowiecznym i wczesnonowożytnym mieście Wilnie. Kiedy dziewięć lat temu przystępowałem do gromadzenia i porządkowania zawartych w tej pracy materiałów, zamierzałem napisać historię literatury w stolicy Litwy. Z czasem ten plan się zmienił.

Zastanawiając się nad listą książek, którymi powinienem się zająć, umieszczałem na niej utwory należące do gatunków opisanych przez szesnastowieczne poetyki i retoryki. Zarazem jednak znamy dziś szereg nie tyle i nie tylko pojedynczych utworów, lecz gatunków, których szesnastowieczni humaniści nie zaliczyliby do literatury, a które od dawna zajmują poczesne miejsce w naszym kanonie. Mam na myśli nie tylko

pamiętniki, ale np. zretoryzowane testamenty, protestacje lub przywileje. O utworach tych mówi się niekiedy jako o tekstach użytkowych lub z pogranicza literatury i „piśmiennictwa”. Jednak epitafia lub listy były gatunkami użytkowymi w nie mniejszym stopniu niż testamenty. Charakter „użytkowy” miała mowa, którą witano Zygmunta Augusta w czasie sejmów wileńskich, lub ody śpiewane w dniu translacji relikwii św. Kazimierza. Przy pomocy kryterium użytkowości trudno byłoby zatem oddzielić literaturę piękną od zapisów do niej nienależących. Zawiedzie nas w tym usiłowaniu prawdopodobnie większość innych cech przypisywanych literaturze pięknej, jak fikcja, wewnętrzne uporządkowanie, perswazja retoryczna, naśladowanie, walory estetyczne itp. Nawet jeśli założymy, że testamenty czy inskrypcje na monetach leżą na pograniczu literatury i Nieliterackich form piśmiennictwa, grupa tekstów pogranicznych może okazać się na tyle duża, że utwory literackie i „inne zapisy” będą stanowić jedynie jej wąski margines i skrajny przypadek użycia tekstu. O ile w ogóle taki margines istnieje: w dawnym Wilnie wszystkie zapisy – od drukowanego eposu Jana Radwana po kopię wyroku sędziego Naborowskiego – miały, przynajmniej potencjalnie, walor praktyczny i pozaestetyczną funkcję społeczną.

Zalóżmy jednak, że dałoby się z morza różnych zapisów wyłowić utwory literackie. Dla kogoś, kto zetknął się z szerokim korpusem źródeł o zróżnicowanym charakterze, operacja „wylawiania” oznacza odcinanie literatury od naturalnego tekstowego zaplecza, czyli preparowanie kanonu utworów literackich. Tymczasem wszystkie teksty – włączając również te „nieliterackie” – wzajemnie się oświetlają. I choć mógłbym przyjąć założenie, że w moich obserwacjach ograniczę się tylko do elitarnego klubu literatury pięknej, nie zmieni to faktu, że zapisy, które do niego nie weszły, są głęboko z literaturą piękną spokrewnione już choćby przez fakt swojego materialnego, tekstowego charakteru.

Ten wyraźny związek zachodzący między tekstami „literackimi” i „nieliterackimi” okazuje się jeszcze silniejszy, kiedy przyglądamy się funkcjom ich różnych odmian. Jak już wspomniałem, większość tekstów (o ile nie wszystkie) miała swoje określone przeznaczenie i służyła do czegoś wilnianom żyjącym w XVI lub XVII w. Nawet jeśli chcielibyśmy mówić o obecności w dawnym mieście tylko literatury pięknej, *bonae litterae*, czyli np. literatury wyróżnianej według kryteriów ówczesnych poetyk normatywnych, nie udałoby się uniknąć odwołań do utworów „nieliterackich”, np. pamiętników i diariuszy. Innymi słowy, gdybym pisał o literaturze w Wilnie, ograniczył się tylko do utworów



8 literackich, abstrahując od tekstów innego typu, obraz, który bym stworzył, nie byłby dla mnie przekonujący, ponieważ zbyt radykalnie i mechanicznie musiałbym go uprzednio „przykroić”. Trafniejszym wyborem wydaje się zatem zrezygnowanie z konceptu „literatura w Wilnie” na rzecz innego: „teksty w Wilnie”.

W książce będąc się zatem częściej posługiwał słowem tekst niż utwór lub dzieło. Takiemu spojrzeniu na piśmiennictwo można wiele zarzucić: że ujmuje je zbyt jednostronnie, że redukuje jego walory estetyczne, że pomija wreszcie to, co w literaturze najważniejsze, czyli jej wymiar duchowy oraz intelektualny. Są to po części słuszne obiekcje, zwłaszcza że np. estetyka również wchodzi w obręb komunikacji społecznej. Nie odzegnując się zupełnie od estetycznego czy moralnego przekazu tekstów, chcę się jednak skupić na ich wymiarze socjologicznym.

## 2

Dawne teksty można badać w oderwaniu od miejsca i napisać np. historię literatury polskiej XVI w. opartą nie na kryterium przestrzenno-czasowym, ale językowym, tożsamościowym lub kulturowym. O ile zakres chronologiczny tak zaplanowanej *Historii literatury polskiej XVI wieku* daje się mniej więcej oznaczyć, o tyle przestrzeń, do której się ona odnosi, pozostaje mocno niedoprecyzowana. Jeśli badacz ominie kwestie terytorialne i potraktuje teksty źródłowe jako jedną bibliotekę, w której na półce stoją obok siebie poszczególne dzieła, stworzy on syntezę wiedzy o zhomogenizowanej literaturze polskiej XVI w., tak jakby wszystkie te utwory wchodziły ze sobą w interakcję, tworząc zamknięty system, pozbawiony luk i nieciągłości. Przy takim ujęciu powiązanie przymiotnika „polski” nie z językiem czy kulturą, ale z Polską jako państwem, jest niewygodne, ponieważ najpierw rodzi pytanie o terytorium Polski w XVI w., a następnie o jej jednolitość kulturową. W następstwie stawiania tych pytań może się okazać, że przymiotnik „polski” trzeba by zaaplikować do tekstów, które ani nie są po polsku, ani nie są katolickie, ani nawet chrześcijańskie. A to mogłoby stanowić zagrożenie dla jednorodnego obrazu literatury narodowej w XVI w. (oczywiście jeśli założymy jej istnienie).

Powiązanie tekstów nie tylko z konkretnym czasem, ale też ze ściśle określoną przestrzenią, dzięki wyraźnemu określeniu skali i, co za tym idzie, większej precyzji pozwala uniknąć wspomnianego niebez-

pieczeństwa homogenizacji, ale zarazem zrywa z mitem jednolitej literatury narodowej i stawia dodatkowe zadania. Chcąc bowiem mówić o tekstach w Wilnie w XVI czy XVII w., musimy zmierzyć się z pytaniem o to, czym różnią się teksty wileńskie od tekstów z innych miejsc, np. z Krakowa. Czy teksty wileńskie są inne? Może inny jest ich zestaw? A nawet jeśli są podobne, jaka jest różnica w ich funkcjonowaniu?

Na pytanie o to, czy istniały różnice, już po wstępnym zastanowieniu trzeba odpowiedzieć twierdząco. Weźmy przykład tomu zawierającego listy Cyserona, importowanego do Rzeczypospolitej z targów książki we Frankfurcie nad Menem. Niemal identyczne egzemplarze tego samego ósemkowego wydania można było kupić w księgarniach przy Rynku Głównym w Krakowie lub przy ulicy Wielkiej w Wilnie. Na pozór użycie obu egzemplarzy wyglądało podobnie. Uczeń z Wilna lub Krakowa, który nabył taki tom w jednej z tych księgarni, brał go do ręki, czytał na głos okres retoryczny i objaśniał go lub tłumaczył. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę, że jeden z uczniów był katolikiem ze Szkół Nowodworskich przy ulicy św. Anny, a drugi studentem prawosławnej szkoły Bractwa Św. Ducha przy ulicy Ostrej, okaże się, że lektura tej książki, jednego ze źródeł kultury łacińskiej, niesła zupełnie inne skutki dla każdego z nich. Ta sama książka Cyserona w kontekście Krakowa i Wilna miała więc odmienny status. A należy zaznaczyć, że przytoczony tu przykład nie jest ani wyjątkowy, ani skrajny.

Kiedy więc zajmujemy się konkretnymi tekstami w Wilnie, nie wystarczy stwierdzić ich obecności, gdyż jest dość oczywiste, że spotkamy się z nimi również w Krakowie, Gdańsku czy Kijowie. Należy także zapytać o ich funkcje w całym układzie kultury lub układzie tekstów. Z tego powodu nie zatytułowałem książki *Teksty w Wilnie*. Interesuje mnie bowiem nie tylko ich „zawartość”, abstrahująca od warunków zewnętrznych, ale również ich zastosowania przez społeczności i osoby zamieszkujące Wilno w XIV–XVII w. Kiedy mówimy o zastosowaniach, trzeba wziąć pod uwagę szereg towarzyszących im okoliczności: poziom kompetencji czytelniczych i piśmienniczych, sposoby magazynowania tekstów i ich dobór, rozwarstwienia społeczne, jeśli chodzi o dostęp do tych tekstów, metody ich produkcji itd. Rozważania zawarte w tej książce mają więc charakter holistyczny (choć nie kompletny) i są skupione wokół kwestii posługiwania się tekstami, wśród których znajduje się również literatura „piękna”. Sytuują się one na pograniczu badań piśmienności (po angielsku *literacy*) i literaturoznawstwa. Dla tego też owe zastosowania i towarzyszące im okoliczności wołałem na-

10 | zwać kulturą literacką, a zatem kulturą opartą na literackości i tekście, której uczestnikami są *homines litterati*, i dlatego nie nazwałem jej tekstualnością lub piśmiennością w Wilnie; zrezygnowałem zatem z takich określeń jak kultura tekstowa, kultura piśmienności czy po prostu literatura Wilna.

## 3

Ponieważ teksty są głównym filarem, na którym historyk wspiera swoje wyobrażenia o dawnym Wilnie, pytanie o ich status wydaje się szczególnie ważne. Obraz przeszłości można wprawdzie tworzyć, odwołując się do innych źródeł, choćby archeologicznych, jednak ranga tekstu pisanego pozostaje niewzruszenie pierwszoplanowa. A jest ona dzisiaj pierwszoplanowa dlatego, że również w społeczeństwie, w którym one powstawały i były używane, miały równie istotne, o ile nie istotniejsze niż dziś znaczenie. W próbie, którą podejmuję w tej książce, zamierzam więc zająć się tymi tekstami nie jako cennymi źródłami, ale jako częścią infrastruktury i wyrastającej z niej wyrafinowanej superstruktury tekstowej tworzącej Wilno od XIV do XVII w. Głównym problemem badawczym patronującym tej książce jest pytanie: Jakie teksty i jakie użycia tych tekstów pozwoliły funkcjonować grupom dawno temu żyjących ludzi tak, że dzięki nim tworzyły się więzi i relacje, które nazywamy miastem Wilnem, stolicą Wielkiego Księstwa Litewskiego?

Granice chronologiczne mojej książki obejmują okres od 1323 roku, kiedy powstały pierwsze znane listy Giedymina, do 1655 roku, czyli do zniszczenia miasta przez Moskali. Są to jak zwykle w takich przypadkach daty umowne. Z jednej strony nie jest wykluczone, że jacyś kanceliści pracowali dla Giedymina w Wilnie przed wysłaniem listów do miast hanzeatyckich. Z drugiej – data 1655 roku jest jeszcze mniej wyrazistą cezurą, gdyż mimo że miasto uległo zniszczeniu i straciło ogromną część mieszkańców, ciągłość pewnych procedur tekstowych była później kontynuowana. Za przyjęciem połowy XVII w. jako wygodnej granicy (bo jakąś granicę trzeba wyznaczyć) przemawia fakt, że w półwieczu poprzedzającym katastrofę wznosiła się w Wilnie fala kulminacyjna, jeśli chodzi o liczbę, tematykę i zróżnicowanie tekstów, pism i języków, która opadła w pierwszych dziesięcioleciach po katastrofie 1655 roku. Nie było gorzej, ale było inaczej.

Okres, jakim zajmuję się w tej książce, obejmuje ponad trzysta lat, co wydaje się dużym przedziałem czasowym. Zasadnicza część rozważań dotyczy jednak ok. stu lat. Niestety, mamy bardzo niewiele informacji o tekstach wileńskich sprzed końca XV w. Jest to zrozumiałe, skoro dopiero z nastaniem rządów Aleksandra Jagiellończyka Wilno zaczęło urastać do rangi prawdziwej, a nie tylko nominalnej metropolii Litwinów. Jej prawdziwy rozkwit przypada dopiero na pierwszą połowę XVI w. Gdyby do omawianego okresu dało się zastosować metody matematyczne, przyglądając się pojedynczym tekstom od początku XVI w. do połowy następnego stulecia, moglibyśmy dokonać działania różniczkowego, które wyznaczyłoby funkcję rozwoju miasta z punktem szczytowym przypadającym na lata 40. i 50. wieku XVII.

Jednak rozważania tutaj przedstawione nie będą opowieścią o ewolucji miasta od niedokształconego stadium późnośredniowiecznego do w pełni rozwiniętego wczesnonowożytnego organizmu miejskiego, którego rozkwit został przerwany przez barbarzyński najazd i okupację. Stosowanie klucza ewolucyjnego do czytania kultury jest tylko jednym spośród wielu i wcale nie najdoskonalszym sposobem jej interpretacji; ponadto zakłada on przyjęcie kilku wąskich kryteriów wartościujących, nieuwzględniających różnych perspektyw, z których można przyglądać się tekstom.

Ponadto, pamiętając o chronologii, będę badał poszczególne zagadnienia, na ile jest to możliwe, synchronicznie. Ułatwi mi to zadanie fakt, że większość źródeł, jakimi dysponujemy, pochodzi ze stosunkowo krótkiego okresu, z lat ok. 1550–1655.

## 4

Książkę podzieliłem na rozdziały, ale można w niej wyróżnić dwie większe części. Pięć pierwszych rozdziałów mówi o warunkach tworzenia, magazynowania i kolportowania zapisów, o instytucjach powołanych do tych celów, a także o ograniczaniu dostępności do tekstów. Pozostałe rozdziały (od 6. do 9.) opowiadają o ich wykorzystaniu oraz ich zasadniczych typach. Wyodrębniłem je na podstawie funkcji wywodzących się z klasycznego podziału retoryki na rodzaje: doradczy (teksty polityczne i administracyjne), sądowy (teksty sporu) i popisowy. Ostatni z wymienionych, nie najszcześliwiej oddany po polsku termin, odnosi się do tekstów, których zasadniczym celem było wzbudzenie

12 | przyjemności czytelnika, ale też modelowanie hierarchii w otaczającym świecie. Czwarta funkcja tekstów, religijna, nie była wymieniana przez dawne retoryki.

Narzucony tu porządek może być jednym z wielu. W książce tej można było zastosować inny podział, opierający się np. na kryteriach genologicznych (list, mowa, poezja epicka, testament itd.). Można by też użyć kategorii funkcjonalnych, zasadzających się na odmiennym kryterium, wyznaniowym czy językowym. O wyborze obecnej kompozycji przesądziły dwa względy: wygoda i użyteczność. Okazało się, że używając pozornie archaicznych kategorii retorycznych, można pisać o dawnym Wilnie z wielu perspektyw, czasami wzajemnie wykluczających się, a czasem komplementarnych.

Zdaję sobie sprawę z tego, że przy takim podziale powstało wiele „martwych pól” i „szarych stref”. Czytelnik zauważy też sprzeczności i przemilczenia. Wynikają one z niedoskonałości warsztatowych piszącego te słowa, ale po części też z samej natury rzeczy. Wiele źródeł nie istnieje, do wielu innych nie było dostępu. Jednak jest też jeszcze jeden powód niekompletności tej książki. Jej celem nie było stworzenie encyklopedii kultury literackiej Wilna, ujęcia całkowitego i zamkniętego. Napisanie takiej syntezy byłoby sprzeczne z wnioskami, jakie na podstawie źródeł wyciąga autor książki. Wynika z nich, że miasto było heterogeniczne i dynamiczne, jego mieszkańcy koegzystowali ze sobą, ale zarazem należeli do różnych, w pewnym stopniu odseparowanych grup językowych, religijnych, ekonomicznych, płciowych i stanowych: nie istniał statystyczny i przeciętny mieszkaniec-użytkownik tekstów tego miasta, gdyż nie istniała jedna wspólna przestrzeń obrotu tekstami.

Ujęcie kultury literackiej Wilna nie może ani nie powinno być zatem syntetyczne. Poszukiwanie syntezy poprzez katalogowanie i wymienianie wszystkiego, np. przez metodę gęstego opisu, paradoksalnie będzie oddalało badacza od wrażenia kompletności i spójności. Pozostaje zatem posłużenie się synekdochą, fragmentami tworzącymi wyobrażenie całości. Taka synekdochiczna metoda jest wypadkową starannej selekcji przykładów i zbiegu okoliczności: wybór prowadził do pominięcia niektórych autorów, tytułów czy zjawisk, które wydawały się mniej istotne dla konstrukcji książki, przypadek natomiast spowodował, że pewne teksty pozostają nieznane (zwykle dlatego, że już nie istnieją). Oba te czynniki powodują, że istotnym rysem prowadzonej przeze mnie narracji, mimo że przesyczonej faktografią, cytatami ze źródeł i odwołaniami do literatury przedmiotu, jest subiektywność i retoryczność.

Mam świadomość tego, że wspomniane przesycenie książki faktografią, cytatami, nazwiskami, datami i tytułami może miejscami wydać się nużącą dla Czytelnika enumeracją. Niestety, zdecydowana większość źródeł rękopiśmiennych i drukowanych, na które się powołuję, nie została współcześnie wydana drukiem. W rękopisach pozostają w większości archiwalia m.in. rady miejskiej, sądu grodzkiego, kalwinistów<sup>1</sup> i kapituły wileńskiej. Tylko nieliczne teksty drukowane doczekały się nowszych edycji, ale nawet w tym wypadku niektóre transkrypcje wymagały poprawy. Z tych wszystkich powodów koniecznością było więc przytaczanie źródeł i żmudna inwentaryzacja faktów.

W literaturze sekundarnej niektóre kwestie zostały już na szczęście bardziej lub mniej szczegółowo omówione. Powstające od kilku dziesiętności lat publikacje były dla mnie cenną pomocą. Ludwik Piechnik napisał fundamentalne dla historyków opracowanie poświęcone Akademii Wileńskiej, Edmundas Laucevičius pozostawił dwie książki na temat wileńskich papierni i introligatorstwa, Konstancija Čepienė i Irena Petrauskienė opracowały bibliografię wileńskich druków jezuickich. Cenne prace na temat drukarstwa i książki opublikowali Alodia Kawecka-Gryczowa, Jewgienij Lwowicz Niemirowski, Zoja Jaroszewicz-Pieresławcew i Mikoła B. Nikalajeŭ. Szczególnie ważne dla tej pracy artykuły i książki napisał najlepszy dziś znawca siedemnastowiecznego Wilna David A. Frick, badacz, który wyróżnia się nie tylko gruntowną znajomością źródeł, ale jest również ich wnikliwym i błyskotliwym interpretatorem. Wydał on m.in. kolekcję dokumentów rekonstruujących siedemnastowieczną socjotopografię miasta. Na polu badań nad literaturą górują nad innymi opracowaniami rozprawy Eugeniji Ulčínaitė. Tytuły publikacji zarówno wymienionych autorów, jak i szeregu innych badaczy zostały odnotowane w przypisach i w bibliografii.

Wiele tematów pozostało do dziś niezbadanych lub zbadanych niewystarczająco. Szczególnie dużym utrudnieniem jest brak nowoczesnej monografii historii miasta. Wilno jest przypuszczalnie ostatnią z metropolii dawnej Rzeczypospolitej, która nie doczekała się współczesnego wielotomowego i wielostronnego opracowania dziejów. Może zakrawać to na paradoks, gdyż dwie najstarsze historie Wilna napisane przez

---

<sup>1</sup> Już po złożeniu książki do druku ukazały się *Akta synodów prowincjonalnych Jednoty Litewskiej 1626–1637*, wstęp i oprac. M. Liedke, P. Guzowski, Warszawa 2011, w związku z czym nie miałem możliwości posłużenia się tą cenną edycją.



14 | Michała Balińskiego i Józefa Ignacego Kraszewskiego wyszły jeszcze w latach 30. i 40. XIX w., wyprzedzając inne miasta polskie i litewskie. Dzisiejszy badacz ma do dyspozycji tylko te dwa opracowania i kilka późniejszych drobniejszych tekstów, z których najwartościowsza jest przedwojenna rozprawa Marii Łowmiańskiej o Wilnie z połowy XVII w., zaś najmłodsza z lat 60. XX w., obejmująca dzieje Wilna od jego początków do rewolucji październikowej. Stare, lecz bardzo użyteczne są opracowania na temat Żydów wileńskich, autorstwa przede wszystkim Siergieja A. Bierszadzkiego (1887) oraz Israela Cohena (1943).

Brakuje nowych i gruntownych opracowań na temat gospodarki Wilna w interesującym mnie okresie, m.in. tabel z wykazami cen i usług. Zbyt mało jeszcze wiemy o handlu książkami w Wilnie, szkolnictwie, piśmiennictwie kobiet, Tatarów i Żydów, propagandzie politycznej w mieście, związkach architektury oraz innych sztuk z literaturą, bibliotekach, kompetencjach piśmienniczych mieszkańców, sakralnym użyciu tekstów, tekstach w przestrzeni publicznej itd. W książce tej dotykam tych zagadnień, ale należy pamiętać, że w wielu wypadkach podane tu odpowiedzi są tymczasowe i wymagają dalszych pogłębionych i szczegółowych studiów.

Jednym z pól badawczych, które zasługują na baczniejszą uwagę, jest znaczenie Wilna jako przestrzeni, w której dokonywano rozmaitych translacji kulturowych. Wielojęzyczne i wielokulturowe miasto wytworzyło niestosowaną na tak dużą skalę w innych ośrodkach miejskich Rzeczypospolitej praktykę przekładu. Tłumaczenia obejmowały nie tylko przeniesienie tekstu z jednego języka w drugi (np. z polskiego w ruski, z łaciny w polski, z hebrajskiego w jidysz lub z arabskiego w ruski), ale również translację pewnych obszarów kultury w przestrzenie, które jej wcześniej nie znały, np. prawa rzymskiego w obręb kultury prawosławno-ruskiej. Innym takim zagadnieniem, które w przyszłości powinno zostać szerzej rozwinięte, jest zakres stosowania różnych pism w dawnym Wilnie.

Miasto, o którym piszę, nie ma jednej nazwy, co odzwierciedlają różne zapisy: Вільня, Vilnius, Wilno, הַבֵּלִיָּו, וויליאָ, Wilna, Vilna, Вильно. Ta polinomia jest jednak pozorna, gdyż pod każdą z nich kryje się w istocie nieco inny desygnat, Wilno innego języka, wyznania albo grupy społecznej. Trudno więc sobie wyobrazić w miarę przeźroczysty i zobiek-

tywizowany język, w którym można by pisać o tym mieście, zawierając różnorodność perspektyw. Jak to się niekiedy zdarza, wybór języka – nawet jeśli jest to język spoza układu, np. angielski w przypadku publikacji Davida A. Fricka – powoduje wybór perspektywy.

*Kultura literacka Wilna* jest napisana po polsku, a zatem przyjmuje – właśnie poprzez zastosowanie polszczyzny – perspektywę polonocentryczną. Mógłbym się postarać o stosowanie nazw litewskich, białoruskich czy jidysz, ale w jaki sposób określać rzeczy i nazwy różnie brzmiące w różnych językach? Ze świadomością, że wybieram tylko jedną opcję zdecydowałem się więc na terminologię polską. Jest to po części uzasadnione historycznie, jako że nazwiska, nazwy i określenia polskie, którymi się posługuję, w większości istniały już w okresie, który jest objęty przez to opracowanie: Władysław Jagiełło, Mikołaj Dauksza, ul. Ostra, Leon Mamonicz, sąd grodzki, magdeburgia, zbór, Melecjusz Smotrycki, dysputacja, aktykować, kościół Świętomichałski, Wilia, Góra Zamkowa, Abraham Woyna itd. Stosowanie utrwalonej w źródłach historycznych polskiej terminologii odnosi się również m.in. do numeracji władców, tak więc drugiego władcy Rzeczypospolitej z dynastii Wazów będę określał jako Władysława IV, choć badacze litewscy nazwą go Vladislovas Vaza lub Vlādislovas II, zgodnie z numeracją wielkich książąt litewskich.

Niemal wszystkie cytaty ze źródeł zamieszczone w tekście głównym książki podaję w języku polskim, teksty oryginalne tłumaczę. Czynię tak nie po to, by stworzyć wrażenie, że w Wilnie pisało się wyłącznie po polsku, ale dla wygody Czytelnika. Większość przekładów jest mojego autorstwa. W przypadku źródeł rękopiśmiennych i drukowanych z XV–XVII w. zamieszczam oryginał, jednak w przypadku źródeł dostępnych w wydaniach dziewiętnastowiecznych i późniejszych, do których Czytelnik może bez trudu sięgnąć, ograniczyłem się do podania wyłącznie wersji polskiej, zaznaczając jedynie, że jest to tłumaczenie.

Transkrypcja tekstów łacińskich i polskich została dokonana zgodnie z zasadami obowiązującymi przy wydawaniu tekstów staropolskich typu B (czyli zasadniczo zgodnie z normą stosowaną w serii Biblioteka Pisarzy Staropolskich). Uwspółcześniona została interpunkcja i ortografia, przy czym starałem się zachować, tam, gdzie się to ujawniało, warianty regionalne polszczyzny wileńskiej. Słowa z pogranicza polsko-łacińskiego (np. praesentować) zostały na ogół sprowadzone do wersji polskiej. Takie hybrydy rejestrują jednak bardzo ciekawe współistnienie obu systemów językowych lub obu systemów pisma; zagadnienie to czeka jeszcze na swoje odrębne omówienie.

Nazwy „Litwa” i „Polska” używane są w swoich znaczeniach historycznych i odnoszą się do dwóch nieistniejących od końca XVIII w. państw: Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Przyimiotniki „polski” i „litewski” są derywatami tych nazw z wyjątkiem połączeń: język polski (jeden z języków zachodniosłowiańskich) i język litewski (jeden z języków bałtyckich). Analogicznie jeśli pojawiają się na kartach tej książki Litwini i Polacy, nie są tożsami z dzisiejszymi obywatelami Republiki Litewskiej i Rzeczypospolitej Polskiej ani z członkami współczesnego narodu litewskiego i narodu polskiego, nawet jeśli współcześni Polacy i Litwini chcieliby widzieć w nich swoich antenatów. Zgodnie z terminologią funkcjonującą co najmniej do końca XVII w. posługuję się terminami „Moskwa” i „Moskale”, nie „Rosja” i „Rosjanie”. Nazwa „Rusini” odnosi się najczęściej do przodków dzisiejszych Białorusinów, prawosławnych lub unickich Słowian wschodnich. W XVI i XVII w. niekiedy określano ich mianem Litwinów. Język ruski (mówiony) oznacza różne warianty języka starobiałoruskiego. Złożona kwestia języka i pisma ruskiego została omówiona szerzej w rozdziale pierwszym.

## 7

Duża część badań, których rezultatem jest ta książka, została przeprowadzona w ramach grantu Komitetu Badań Naukowych H01C 073 26 *Kultura literacka Wilna do 1655 roku* realizowanego w latach 2004–2006. Badania, które tu przedstawiam, były częściowo realizowane w trzech innych projektach finansowanych przez KBN, poświęconych kulturze Inflant, Wilna i humanistyki polskiej. Ich kierownikami byli moi nauczyciele i przyjaciele, profesorowie Tadeusz Bujnicki, Andrzej Borowski i Andrzej Romanowski, którym pragnę serdecznie podziękować za pomoc i możliwość korzystania z ich wiedzy i doświadczenia. Cennych rad, inspiracji, możliwości dyskusji i materiałów dostarczali mi moi przyjaciele: przede wszystkim Joanna Orlik, Aleksandra Wojda i Elżbieta Żak w czasie naszych comiesięcznych spotkań, kiedy powstawała koncepcja tej książki, a także Paweł Bukowiec, Grzegorz Franczak, David A. Frick, Radosław Grześkowiak, Beata Kałęba, Justyna Kiliańczyk-Zięba, Beata Piasecka, Emiliano Ranocchi, Magdalena Ryszka-Kurczab i Kaja Szymańska. Cenne były wskazówki i rady pani profesor Eugenii Ulčīnaitē, która od wielu lat patronuje moim badaniom w Wil-

nie. Zwrotem w moim spojrzeniu na kwestie literatury i piśmienności zaowocowały spotkania z Anną Adamską i Markiem Mostertem, którzy umożliwili mi uczestniczenie w ich utrechskim projekcie. Ogromnej pomocy doświadczyłem w czasie moich kwerend w Uppsali, Petersburgu i Mińsku ze strony pań Mirki Bialeckiej i Marii Zadenckiej, profesora Siergieja I. Nikołajewa oraz Aleksandra I. Gruszy. Im wszystkim chcę gorąco podziękować.

## Wykaz skrótów

- AIZR – *Акты относящиеся к истории западной России собранные и изданные Археографическую комиссию*, t. 1–4, Санкт-Петербург 1846–1851
- ARSI – Archivum Romanum Societatis Iesu w Rzymie
- AVAK – *Акты, издаваемые Виленскою Археографическою коммиссиею*, t. 1–39, Вильна 1865–1915
- BJ – Biblioteka Jagiellońska, Kraków
- BK – Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku
- BN – Biblioteka Narodowa w Warszawie
- BUW – Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego
- CR – Biblioteka Uniwersytecka w Uppsali Carolina Rediviva
- Czart. – Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie
- EJ – *Encyclopaedia Judaica*, wyd. 2, t. 1–22, red. Frank Skolnik, Detroit 2007
- JEBE – *Еврейская энциклопедия Брокгауза и Ефрона*, t. 1–16, Санкт-Петербург 1908–1913, <http://brockhaus-efron-jewish-encyclopedia.ru/> (dostęp 03.03.2012)
- król. – królewski
- lit. – litewski
- LNMB – Litewska Biblioteka Narodowa im. Marcina Mażwida w Wilnie (Lietuvos nacionalinė Martyno Mažvydo biblioteka)
- LVIA – Litewskie Historyczne Archiwum Państwowe w Wilnie (Lietuvos valstybės istorijos archyvas)
- MAB – Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie (Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka)
- MPSI – *Monumenta Pedagogica Societatis Jesu. Nova editio penitus retractata*, wyd. Ladislaus Lucács, t. 1–7, Romae 1965–1992
- NGAB – Białoruskie Historyczne Archiwum Narodowe w Mińsku (Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі)

- pol. – polski
- PSB – *Polski słownik biograficzny*, t. 1–47, Kraków 1935–2011
- rkps – rękopis
- Statut – *Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego naprzód, za najjaśniejszego hospodara Zygmunta III, w Krakowie w roku 1588, drugi raz w Wilnie, w roku 1619, z pokazaniem zgody i różnice Statutów Koronnych i W. Ks. L., trzeci raz za najjaśniejszego Władysława IV, w Warszawie, w roku 1648, z przydaniem konstytucyj od roku 1550 do 1647, czwarty raz, za najjaśniejszego Jana Trzeciego, w Wilnie w roku 1698, z przyłożeniem pod artykuły konstytucji sejmowych od sejmu roku 1550, aż do sejmu roku 1690 obojgu narodom słu- żących, tekstu samego w niczem nie naruszając, piąty raz za najja- śniejszego Augusta Trzeciego, po dwakroć za najjaśniejszego króla Stanisława Augusta, z przydatkiem summaryjuszów, praw i konsty- tucyj od roku 1764 do roku 1786, teraz za szczęśliwego panowania najjaśniejszego cesarza i samowładcy Wszzechrossyi, króla polskiego Aleksandra I, Wilno 1819*
- VUB – Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego (Vilniaus universiteto bi- blioteka)
- W.Ks.L. – Wielkie Księstwo Litewskie
- wil. – wileński
- woj. – wojewoda



## Tablica chronologiczna

Data	Wydarzenia w kraju i za granicą	Wydarzenia w Wilnie
II poł. XIII w.		Powstanie grodu i podgrodzia (Góra Zamkowa i tereny nad Wilią)
1321		Założenie klasztoru Dominikanów
25 I i 26 V 1323		Listy Giedymina do miast hanzeatyckich datowane w Wilnie
2 X 1323	Traktat pokojowy z Zakonem Kawalerów Inflanckich podpisany w Wilnie	
Poł. XIV w.		Rozwój osad miejskich wokół zamku, na Krzywej Górze (Trzykrzyskiej) i m.in. Miasta Ruskiego i Miasta Niemieckiego (Lackiego). Budowa cerkwi Przemyskiej Dziewicy
II poł. XIV w.		Powstanie kościoła św. Mikołaja
1365		Spalenie osad wokół zamku
1377		Spalenie dwóch trzecich miasta przez Krzyżaków
1383		Spalenie części miasta przez Krzyżaków
14 VIII 1385	Unia w Krewie	
17 II 1387		Założenie biskupstwa wileńskiego. Budowa katedry. Powstanie kancelarii i szkoły katedralnej
22 III 1387		Lokacja miasta na prawie magdeburskim przez Władysława Jagiełłę
1387		Fundusz ziemski Jagiełły dla kościoła farnego św. Jana. Budowa klasztoru Franciszkanów
1390	Wielki najazd krzyżacki	Spalenie osady nad Wilią i Zamku Dolnego oraz miasta na Krzywej Górze. Przesunięcie centrum w stronę obecnego pl. Ratuszowego
1392	Najazd krzyżacki	
1394	Najazd krzyżacki	Oblężenie miasta

TABLICA CHRONOLOGICZNA

Data	Wydarzenia w kraju i za granicą	Wydarzenia w Wilnie
1399		Wielki pożar Wilna. Odbudowa i scalenie miasta
1402	Najazd krzyżacki	Oblężenie miasta
1413		Opis Wilna sporządzony przez Gilberta de Lannoy wracającego z Nowogrodu
1415		Podniesienie cerkwi Przejrzystej Dziewicy do rangi soboru (katedry)
23 IX 1432		Potwierdzenie dawnych przywilejów dla miasta przez Zygmunta Kiejstutowicza
1441		Odnowienie przywilejów magdeburskich przez Kazimierza IV Jagiellończyka
1451, 1452, 1457, 1461, 1475		Zjazdy w Wilnie
1480?		Przybycie bernardynów do Wilna
1492–1506	Panowanie Aleksandra Jagiellończyka	Wilno główną siedzibą władcy. Otoczenie miasta murami (ukończone 1522). Założenie mennicy
1492		Potwierdzenie przywilejów przez Aleksandra Jagiellończyka
1506–1548	Panowanie Zygmunta I Starego	Rozwój miasta. Założenie wodociągów, huty szkła i ludwisarni
1509/1510		Sobór zwołany przez metropolitę kijowskiego Józefa II Sołtana
1514		Sejm w Wilnie
1522		Założenie drukarni przez Franciszka Skarynę
1524		Założenie papierni
1524–1530	Spór bernardynów polskich i litewskich	Powołanie prowincji litewskiej bernardynów w 1530 ze stolicą w Wilnie
1528/1529		Sejm w Wilnie
1529		Zygmunt II August w Wilnie
1529	Pierwszy statut litewski	
1534–1541		Odbudowa po pożarze katedry wileńskiej w stylu renesansowym
9 IX 1536		Nowy przywilej dla miasta. Parytet we władzach miejskich złożonych z katolików i prawosławnych

TABLICA CHRONOLOGICZNA

22

Data	Wydarzenia w kraju i za granicą	Wydarzenia w Wilnie
1536		Ukończenie Murowanego Mostu
1541–1542		Humanistyczna szkoła Abrahama Kulwiecia
IV 1544–1565		Biblioteka Zygmunta Augusta w Wilnie. Bibliotekarze („starsi libraryj”): Stanisław Koszutski i Łukasz Górnicki
6 X 1544	Przejęcie władzy na Litwie przez Zygmunta Augusta. Zamek wileński główną rezydencją władcy	
1547		Założenie szpitala katolickiego
1547	Sejm w Wilnie	
1547	Małżeństwo Zygmunta Augusta z Barbarą Radziwiłłówną	
1551		Rada miejska po raz pierwszy wydaje swoją decyzję po polsku
XI 1551	Sejm w Wilnie	
1554	Sejm w Wilnie	
1555	Rozprze- strzenianie się refor- macji	Pierwszy zbor ewangelicki
1559–1563	Pobył Zygmunta Augusta w Wilnie	Przebudowa zamku wileńskiego w stylu renesansowym
1561	Sejm w Wilnie	
1562	Poczta Wilno–Kraków–Wiedeń–Wenecja	
4 X 1562	Ślub Katarzyny Jagiellonki z Janem Wazą, księciem Finlandii a bratem króla Eryka XIV, w Wilnie	
1562–1582		Augustyn Rotundus wójtem wileńskim
1563	Sejm w Wilnie	
1565	Sejm w Wilnie	
1565	Śmierć Mikołaja Radziwiłła „Czarnego”. Dochody ze sprzedaży Biblii Brzeskiej przeznaczone na powołanie szkoły kalwińskiej w Wilnie	
1566	Drugi statut litewski	
1568		Pierwsze informacje o gminie żydowskiej
1569	Unia lubelska	
1570		Założenie kolegium jezuickiego
1571–1572		Głód i zaraza w Wilnie

TABLICA CHRONOLOGICZNA

Data	Wydarzenia w kraju i za granicą	Wydarzenia w Wilnie
7 VII 1572	Śmierć Zygmunta Augusta	
28 I 1573	Konfederacja warszawska	
1573		Budowa drewnianej synagogi
1574		Początek polemiki Piotra Skargi z Andrzejem Wolanem
1574–1595		Założenie drukarni m.in. Mamoniczów, Karcanów, akademickiej, zborowej i brackiej. Wilno jako centrum drukarstwa litewskiego
1579		Uroczysty wjazd Stefana I Batorego do miasta
1579		Erygowanie Akademii Wileńskiej przez Stefana I Batorego (29 X – bulla Grzegorza XIII)
1579–1582	Wojna Rzeczypospolitej z Moskwą	
1579–1584		Piotr Skarga rektorem Akademii Wileńskiej
1582		Uroczysty wjazd Stefana I Batorego do miasta
14 VI 1585		Dysputacja luterkańsko-kalwińska o Eucharystii
1585		Publikacja pierwszej książki w języku litewskim
1588		Trzeci statut litewski
1588		Założenie bractwa prawosławnego
1589		Uroczysty wjazd Zygmunta III Wazy do Wilna
9–10 VI 1591		Tumult antyprotestancki. Zniszczenie zboru kalwińskiego
1591–1593		Coroczne konwokacje (zjazdy główne szlachty posłów i senatorów litewskich)
7 V 1592		Tumult antyżydowski, zdewastowanie synagogi
3 VI 1592		Pierwszy przywilej Zygmunta III Wazy dla Żydów wileńskich
24 i 25 I 1594	Dysputa Marcina Śmigleckiego z Janem Licyniuszem w Nowogródku	

TABLICA CHRONOLOGICZNA

Data	Wydarzenia w kraju i za granicą	Wydarzenia w Wilnie
1594–1607	Uporządkowanie i skopiowanie Metryki Litewskiej	
1595 i 1599		Pierwsze druki litewskojęzyczne w Wilnie (tłumaczenia Mikołaja Daukszy <i>Katechizmu</i> i <i>Postylli</i> )
1596	Unia brzeska	
2 VI 1599		Dysputa Marcina Śmigleckiego z Danielem Mikołajewskim
1599	Zjazd protestantów i prawosławnych; porozumienie o współdziałaniu	
I 1602	Poselstwo moskiewskie do Zygmunta III Wazy i negocjacje w Wilnie	
1604		Ingres wojewody wileńskiego Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”
10 V 1604		Uroczystości kanonizacyjne św. Kazimierza
1605		Konwokacja (zjazd główny posłów i senatorów litewskich)
I 1609		Zajęcie cerkwi prawosławnych przez unitów wspieranych przez żołnierzy Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”; wystąpienia antyunijne mieszkańców
12 VIII 1609		Nieudany zamach na unickiego metropolitę Hipacego Pocięja
1609		Triumfalny wjazd Jana Karola Chodkiewicza powracającego z Inflant
2 VII 1610		Wielki pożar, zniszczenie większej części miasta i zamku
1610		Publikacja <i>Thrēnosu</i> Melecjusza Smotryckiego. Zamknięcie drukarni brackiej
30 VI 1611		Egzekucja Włocha Francusa de Franco za zbezczeszczenie hostii w Boże Ciało
3 VII 1611		Pogrom kalwinistów; spalenie zboru, domów nauczycieli i ministrów, zabicie jednego z nich; wyroki skazujące trybunału zawieszane przez króla, obrady komisji
24 VII 1611		Uroczysty triumf Zygmunta III Wazy po zdobyciu Smoleńska
1611–1613		Budowa nowych szkół jezuickich
1613–1615 i 1617		Konwokacje (zjazdy główne posłów i senatorów litewskich)
3 IV 1621		Aresztowanie mieszczan i urzędników wspierających prawosławie
1623		Rozruchy antyprotestanckie
1624		Konwokacja (zjazd główny posłów i senatorów litewskich)

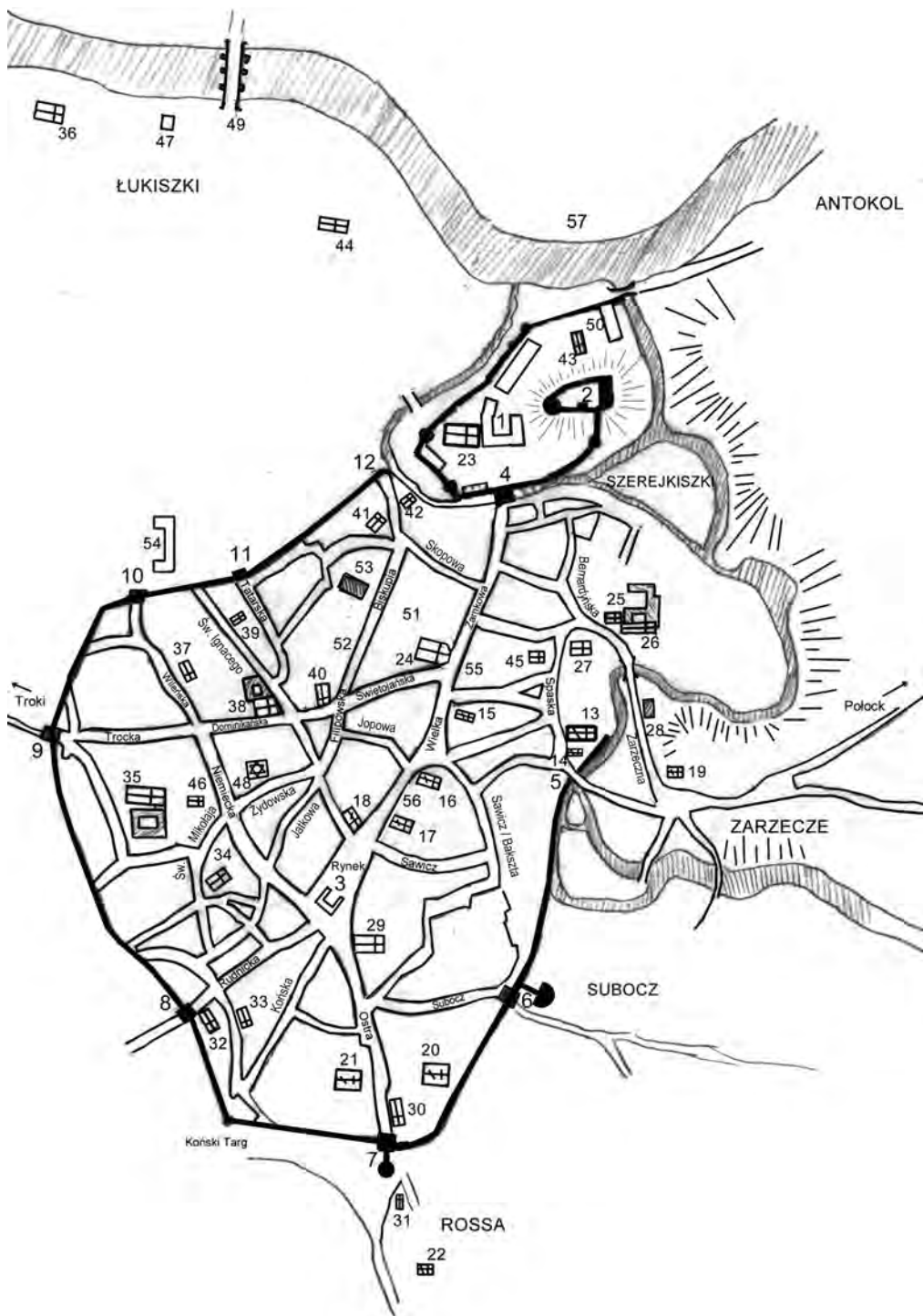
TABLICA CHRONOLOGICZNA

Data	Wydarzenia w kraju i za granicą	Wydarzenia w Wilnie
1630		Pożar miasta
14 X 1631		Ingres biskupa Abrahama Woyny
15–16 V 1632		Konwokacja (zjazd główny posłów, senatorów i szlachty)
15 II 1633		Przywilej Władysława IV dla Żydów wileńskich. Zezwolenie na budowę murowanej synagogi
1633		Przywilej na dwa dwutygodniowe jarmarki: na Wniebowzięcie NMP i na Trzech Króli
1633	Hołd księcia	kurlandzkiego Wilhelma Kettlera
1634		Konwokacja (zjazd główny szlachty)
1634	Zwycięstwo pod Smoleńskiem	Uroczysty wjazd Władysława IV do miasta
3 III 1634		Tumult antyżydowski na cmentarzu
14 VIII 1636		Uroczyste przeniesienie relikwii św. Kazimierza do ufundowanej przez Wazów kaplicy przy katedrze
17 II 1639	Hołd księcia	kurlandzkiego Jakuba Kettlera przed Władysławem IV
X 1639		Rozruchy antykalwińskie
1640		Wyrok sejmowy: likwidacja zboru kalwińskiego przy Zaułku Świętomichalskim i przeniesienie go poza mury miejskie
1642		Przebudowa synagogi (zwolnienie z mostowego Żydów przewożących cegłę przez Murowany Most)
24 III 1644		Śmierć Cecylii Renaty w pałacu wielkksiążęcym
1648		Wizyta Władysława IV. Decyzja o budowie nowych fortyfikacji
V 1650		Ingres biskupa Jerzego Tyszkiewicza
1652		Włączenie reprezentanta Żydów wileńskich do Vaadu (Sejmu Żydów Litewskich)
1653		Zaraza i ewakuacja miasta
16 V 1653		Ingres wojewody wileńskiego Janusza Radziwiłła
lato 1655	Najazd Szwedów i Moskali na Litwę	Exodus mieszkańców. 8 VIII – zdobycie miasta przez Rosjan. Początek trwającej sześć lat okupacji



## Plan Wilna w pierwszej połowie XVII w.

1. Zamek Dolny
  2. Zamek Górny
  3. Ratusz i Imbary
- BRAMY
4. Zamkowa
  5. Spaska
  6. Subocz i Bastion Władysławowski
  7. Ostra z barbakanem
  8. Rudnicka z przedbramiem
  9. Trocka
  10. Wileńska
  11. Tatarska
  12. św. Marii Magdaleny
- CERKWIE I KLASZTORY PRAWOSŁAWNE I UNICKIE
13. Sobór Przczystej Dziewicy
  14. Spaska
  15. św. Jana Chrzciela
  16. św. Parakowii
  17. św. Mikołaja
  18. Zmartwychwstania
  19. św. Piotra
  20. Św. Ducha z prawosławnymi klasztorami męskim i żeńskim
  21. Św. Trójcy z klasztorem Bazylianów
  22. św. Jerzego
- KOŚCIOŁY I KLASZTORY
23. katedra św. Stanisława
  24. św. Jana Chrzciela i św. Jana Ewangelisty (fara)
  25. św. Anny
  26. św. Franciszka i Bernardyna oraz klasztor Bernardynów
  27. św. Michała Archanioła oraz klasztor Bernardynek
  28. klasztor Bernardynek na Zarzeczcu
  29. św. Kazimierza i rezydencja jezuicka
  30. św. Teresy i klasztor Karmelitów Bosych
  31. św. Józefa i Nikodema
  32. Wszystkich Świętych i klasztor Karmelitanów Trzewickowych
  33. św. Józefa i klasztor Karmelitanek Bosych
  34. św. Mikołaja
  35. NMP na Piaskach i klasztor Franciszkanów
  36. św. Jakuba i Filipa oraz rezydencja jezuicka
  37. św. Katarzyny Aleksandryjskiej i klasztor Benedyktynek
  38. Św. Ducha i klasztor Dominikanów
  39. św. Ignacego oraz rezydencja jezuicka
  40. Św. Trójcy
  41. Św. Krzyża i szpital Bonifratrów
  42. św. Marii Magdaleny
  43. św. Barbary
  44. św. Jerzego
  45. zbór kalwiński
  46. zbór luterański
  47. meczet i szkoła tatarska
  48. synagoga i szkoła żydowska
  49. Murowany Most
  50. Arsenał
  51. Akademia Wileńska
  52. Seminarium Papieskie (Alumnat)
  53. Pałac Biskupi
  54. pałac Radziwiłłów birżański
  55. pałac Radziwiłłów nieświeskich
  56. pałac Chodkiewiczów
  57. cmentarz żydowski



ŁUKISZKI

ANTOKOL

SZEREJKISZKI

ZARZECZE

SUBOCZ

ROSSA

Koński Targ

Polock

Troki

Trocka

Witaska

Sz. Ignacego

Pomnikowa

Mikolajska

Zydowska

Jankowa

Rynek

Sawicz

Sawicz I Balaska

Sawicz

Sawicz

Sawicz

Sawicz

Sawicz

Sawicz

Sawicz

Sawicz

Sawicz

Sawicz

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska

Witaska



## ROZDZIAŁ 1

# Z czego powstaje tekst

### 1.1. Teksty Wilna

Tylko część tekstów związanych z Wilnem sprzed połowy XVII w. przetrwała do naszych czasów, niektóre z nich zresztą w późniejszych odpisach i publikacjach. Pozostałe zostały pochłonięte przez liczne klęski nawiedzające miasto: pożary, zwłaszcza ten największy z 2 i 3 lipca 1610 roku, okupację moskiewską w latach 1655–1661, represje po powstaniu listopadowym i akcję rusyfikacyjną, wreszcie drugą wojnę światową. Te, które przetrwały, mogą nam posłużyć jako reprezentacja nieistniejącej ani dziś, ani niegdyś całości.

Słowo „tekst” rozumiem dość wąsko: chodzi mi o artefakty, które powstały przy użyciu pisma. Będą mnie interesowały wszystkie ich typy, choć nie wszystkim poświęcę tyle samo miejsca i uwagi. Większość z nich daje się zaliczyć do określonych kategorii, rodzajów lub gatunków, wyodrębnianych dzięki kryteriom funkcjonalnym i strukturalnym. Ponieważ moją intencją nie jest opisywanie lub katalogowanie, lecz próba zrozumienia, nie będę poświęcał zbyt dużo miejsca tradycyjnym, historycznoliterackim klasyfikacjom genologicznym. Posłużę się nimi jednak, aby stworzyć mapę pogładową o dość dużej skali.

Najliczniej zachowały się teksty administracyjne i sądowe, związane z funkcjonowaniem Wielkiego Księstwa Litewskiego lub całej Rzeczypospolitej, diecezji wileńskiej i samego miasta: Metryka Litewska,

30 | księgi grodzkie, zamkowe, kapitulne, miejskie. Do ksiąg tych wpisywano m.in. dokumenty mówiące o sprawach dawnych wilnian, jak wyroki, pozwy, protestacje, protokoły z przesłuchań, poświadczenia, przywileje, legaty, zwolnienia, oblaty, transumpty itp. O istnieniu niektórych wiemy tylko z przekazów pośrednich, np. o zniszczonych księgach kała wileńskiego.

W księgach tych znalazły się też dokumenty o charakterze gospodarczym i majątkowym. Zaliczają się do nich rachunki, inwentarze, zapisy dłużne, transakcje kupna i sprzedaży, testamenty itp. Tylko nieliczne spośród tych dokumentów przetrwały poza księgami urzędowymi.

Osobną grupę stanowi epistolografia, podstawowy gatunek „miasta otwartego”. W większej części zajmuje ona miejsce pośrednie między tekstami administracyjnymi i ekonomicznymi. Przetrwała głównie korespondencja po polsku i po łacinie, a także w mniejszym zakresie po rusku i po niemiecku. Wiemy o listach tatarskich pisanych w kancelarii księcia Witolda i żydowskich, wysyłanych przez członków wileńskiej gminy do współwyznawców mieszkających w innych miastach Rzeczypospolitej. Niewiele zachowało się listów „prywatnych”, o tematyce innej niż polityczna, administracyjna i gospodarcza.

Teksty przestrzeni publicznej to przede wszystkim inskrypcje. Najbardziej rozpowszechnione były inskrypcje na monetach, epitafia, napisy umieszczane na ikonach, obrazach, rzeźbach i dzwonach, a także na kamieniarce i polichromiach zdobiących cerkwie, kościoły i synagogę. Rzadziej spotykamy się z inskrypcjami na budowach świeckich, przekazy informują nas o siedemnastowiecznych łukach triumfalnych, zwykle wznoszonych z okazji przybycia władcy oraz uroczystości religijnych. Można przypuszczać, że niektóre pałace wileńskie również były zaopatrzone w teksty. Większości istniejących niegdyś inskrypcji nie znajdziemy w dzisiejszym Wilnie, natomiast dotrwały one do naszych czasów dzięki skopiowaniu ich treści na papier.

Ostatnią grupą tekstów są książki, zarówno drukowane, jak i rękopiśmienne. Do połowy XV w. pochodziły one wyłącznie z importu, później zaczęto ich produkcję w Wilnie, w skryptoriach, drukarniach, urzędach, szkołach i w przestrzeniach prywatnych. W większej części były to książki o charakterze użytkowym – księgi liturgiczne lub modlitewniki i kancjonały, dzieła prawnicze i naukowe, podręczniki. Literatura piękna, której funkcję można określić jako *delectare* lub zaliczana do retorycznego rodzaju popisowego, stanowiła na ich tle zdecydowaną mniejszość. Część z nich stanowi zresztą przypadki pogranicza teks-

tu użytkowego i literatury pięknej, np. kazania, epitalamia, panegiryki, listy dedykacyjne.

Mimo katastrof wojennych i pożarów zachowało się tak dużo wymienianych przed chwilą tekstów, że dotarcie do wszystkich nie jest możliwe, zresztą nie ma nawet takiej potrzeby. Należy przy tym zaznaczyć, że w większym stopniu niż w przypadku innych miast ujawniają one jego podwójną naturę, miasta „otwartego” i „zamkniętego”. „Miasto otwarte” rozumiem jako przestrzeń ekonomiczną i polityczną, z której teksty wypływają i do której wpływają, zaś „miasto zamknięte” to przestrzeń codziennego życia, w której teksty cyrkulują jak w zamkniętym obiegu. Ten drugi stan jest sytuacją rzadko spotykaną w czystej postaci, ponieważ warunkiem istnienia każdego miasta średniowiecznego i wczesnonowożytnego była ekonomiczna i polityczna symbioza z miejscami oraz instytucjami, które znajdowały się poza jego murami, jak np. wsie, inne miasta, dwór władcy, instytucje religijne. Tym niemniej w większym lub mniejszym stopniu możemy mówić o tekstach „miasta otwartego” i „miasta zamkniętego”.

Tu wyłania się ciekawy problem. Z jednej strony niektóre teksty „Wilna otwartego” bynajmniej nie były dla niego przeznaczone, inne, choć w Wilnie spisane, tylko w niewielkim zakresie kształtują jego postać tekstową. Biblia Skaryny, choć drukowana w Pradze, na pewno należy do tekstów ściśle związanych z Wilnem, gdyż tutaj, wkrótce po wydrukowaniu, został przywieziony jej nakład w 1522 roku, stąd nią Skaryna handlował i z całą pewnością jej egzemplarzami posługiwano się na Litwie i zapewne w Wilnie<sup>1</sup>. Z drugiej strony, nie każdy list napisany w kancelarii Stefana Batorego w 1581 roku z adnotacją „datum Vilnae” miał wiele wspólnego z Wilnem. Dobór tekstów tworzących kulturę tekstową stolicy Litwy musi być wobec tego arbitralny, jedyną zaś instancją, która rozstrzyga o ich doborze, jest zdrowy rozsądek. Próba wyraźnego wydzielenia korpusu tekstów i określenia ich jako jednoznacznie wileńskich skończyłaby się późnoscholastycznym katalogowaniem i kategoryzowaniem, co nie jest celem mojej książki.

---

<sup>1</sup> Por. E. Л. Немировский, *Франциск Скорина. Жизнь и деятельность белорусского просветителя*, Минск 1990, s. 308–310; A. Nagórko, *Franciszek Skoryna*, PSB, t. 38, s. 292.



## 32 | 1.2. Materiał do produkcji tekstu

Materiały służące do produkcji tekstów w Wilnie były bardzo podobne do tych używanych w innych częściach Europy. Omówię tylko najpowszechniejsze, pamiętając wszakże o mniej typowych, jak metal, kamień, drewno czy płótno. Napisy były tworzone w nich przez rzemieślników uprawiających w dawnym Wilnie w XV–XVII w. różne sztuki: medalierstwo (inskrpcje na medalach i monetach), złotnictwo, odlewnictwo (inskrpcje m.in. na monstrancjach, dzwonach i armatach), malarstwo, grafikę i rzeźbę, snycerkę i kamieniarstwo (chodzi o inskrpcje m.in. na ikonach, obrazach, polichromiach, nagrobkach i elementach architektonicznych). Teksty znajdowały się ponadto na tkaninach, wyszywane bądź tkane. Pergamin stosowano rzadko, nawet w XIV i XV w., głównie w księgach liturgicznych i ważniejszych dokumentach, w związku z czym podstawowym materiałem piśmienniczym pozostawał papier, na którym pisano piórem.

Do początku XVI w. papier pochodził wyłącznie z importu z Kaffy, Nowogrodu i Krakowa. Pierwszą papiernię w Wilnie i w ogóle na Litwie założono w 1524 roku, co dowodzi coraz większego zapotrzebowania na ten towar. Dokument z 16 listopada 1524 roku znajdujący się w Metryce Litewskiej, a wystawiony przez horodniczego wileńskiego Ulryka Hozjusza, mówi, że Carulus Bernart ze Szwajcarii zyskuje prawo zbudowania nad Wilenką młynu papierniczego i domu<sup>2</sup>. W pierwszej połowie XVI w. w mieście miałyby zatem działać okresowo dwie papiernie<sup>3</sup>. W ostatnim dwudziestoleciu XVI w. produkcję papieru zmonopolizowali Mamoniczowie. Łukasz Mamonicz, brat drukarza, posiadał nie tylko istniejące już młyny w Wilnie, ale też założył trzeci na przedmieściu Powilno w 1585 roku. Papiernia ta należała do Mamoniczów do

---

<sup>2</sup> Por. E. Л. Немировский, *op. cit.*, s. 416–417; A. I. Груша, *Белоруская кірыльчына палеаграфія. Вучэбны дапаможнік для студэнтаў гістарычнага факультэта*, Мінск 2006, s. 88–89. Obaj badacze kwestionują wcześniejsze hipotezy o założeniu w 1524 roku dwóch papierni. Por. H. Łowmiański, *Papiernie wileńskie XVI wieku. Przyczynek do ich dziejów*, „Ateneum Wileńskie”, R. 2 (1924), nr 7–8, s. 421; E. Laucevičius, *Popierius Lietuvoje XV–XVIII a.*, Vilnius 1967, s. 57.

<sup>3</sup> Por. M. B. Topolska, *Czytelnik i książka w Wielkim Księstwie Litewskim w dobie Renesansu i Baroku*, Wrocław 1984, s. 150; M. Kosman, *Orzeł i Pogoń. Z dziejów polsko-litewskich XIV–XX w.*, Warszawa 1992, s. 135.

1606 roku, kiedy wszedł w jej posiadanie książę Melchior Giedroyc, poświęciwszy uprzednio wdowę po Łukasz Mamonczu<sup>4</sup>.

Miejscowa produkcja papieru nie wystarczała jednak, więc kupcy wileńscy nadal importowali go w dużych ilościach z innych miast, głównie z Krakowa, dokąd był przywożony m.in. z Głogowa i Wrocławia<sup>5</sup>. Z kolei na papierze importowanym z Gdańska spisano księgę kapituły wileńskiej z lat 1550–1560<sup>6</sup>. Prawdopodobnie Wilno stanowiło punkt w pośrednictwie handlu tym materiałem, tutaj zaopatrywali się w niego nie tylko mieszkańcy miasta, ale również innych miejscowości z Wielkiego Księstwa Litewskiego. Mogą o tym świadczyć duże ilości papieru wymieniane w inwentarzach kupców wileńskich w pierwszej połowie XVII w.

Utrzymuje się, że papier nie należał do tanich produktów, gdyż nawet w litewskich kancelariach magnackich w XVII w. sekretarze musieli go oszczędzać<sup>7</sup>. Na podstawie sporadycznych wzmianek i dzięki analogiom do innych miast możemy jednak ustalić, na ile drogie było pisanie na nim. W rejestrze kapituły wileńskiej odnotowano w latach 1578–1580, że libra papieru kosztowała 2,5 grosza<sup>8</sup>. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że sekretarz, który na nim pisał, zarabiał 3 kopy (180) groszy kwartalnie, zaś kanonik wileński otrzymywał tygodniowo dietę w wysokości jednej kopy i 28 groszy, okaże się, że papier do pisania nie był towarem szczególnie kosztownym dla osób, które z niego korzystały.

Prócz papieru do pisania potrzebne były pióra, zwykle gęsie, oraz inkaust. O te pierwsze zapewne nie było trudno, za niedużą cenę można się było w nie zaopatrzyć na targu, a w wielu domach hodowano po prostu gęsi. Pióra późnośredniowieczne i wczesnohumanistyczne ostrzono prawo- lub lewoskośnie z szeroką końcówką, od drugiej połowy XVI w. pióra zyskiwały końcówkę niemal zupełnie ostrą, co wiązało się również ze zmianą techniki pisania<sup>9</sup>. Trudno dokładnie od-

---

<sup>4</sup> Por. E. Laucevičius, *Popierius Lietuvoje...*, s. 59; M. B. Topolska, *Czytelnik i książka...*, s. 150.

<sup>5</sup> Por. R. Rybarski, *Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu*, t. 1, *Rozwój handlu i polityki handlowej*, Poznań 1928, s. 189.

<sup>6</sup> Rkps MAB, sygn. F43–211 (VKF-445).

<sup>7</sup> Por. M. Jarczykówna, „*Papierowe materie*” Piotra Kochlewskiego. *O działalności piarskiej sekretarza Radziwiłłów birzańskich w pierwszej połowie XVII wieku*, Katowice 2006, s. 95.

<sup>8</sup> Por. *Regestr kapituły roku 1577 i roku 1578*, rkps MAB, sygn. F43–451, k. 22v; *Regestr kapituły roku 1579 i roku 1580*, rkps MAB, sygn. F43–452, k. 26r.

<sup>9</sup> Por. J. Słowiński, *Rozwój pisma łacińskiego w Polsce XVI–XVIII wieku*, Lublin 1992, s. 44–48.

powiedzieć na pytanie, skąd brano w Wilnie inkaust. Sporządzano go z mieszaniny siarczanu żelaza, sproszkowanych larw galasówki dębianki i zagęszczacza<sup>10</sup>. Tatarzy wykonywali atrament samodzielnie według podobnej receptury<sup>11</sup>. Ponieważ jego wykonanie wymagało pewnych umiejętności z zakresu chemii, można domniemywać, że sprzedawali go aptekarze. Jakość atramentu niekiedy była niska, wiele zachowanych do dziś zapisów zblakło lub zmieniło kolor z czarnego na rdzawy, co świadczy o źle przygotowanej mieszaninie, niskiej jakości zastosowanych substratów, ewentualnie o słabej jakości papieru.

Ujawniające się z czasem różnice w kolorze inkaustu pozwalają zauważyć, że wielu piszących w XVI i XVII w. posługiwało się osobistymi zestawami piśmienniczymi. W dokumentach z ksiąg miejskich, które zachowały się w oryginale, innym atramentem spisana jest główna część dokumentu, a innymi poszczególne podpisy<sup>12</sup>. Często ten, kto pisał, chodził zatem z własnym piórem i kałamarzem.

Do produkcji najważniejszych lub najcenniejszych tekstów, czyli ksiąg liturgicznych i niektórych dokumentów, używano pergaminu. W Wilnie nie był to jednak materiał stosowany często, o wiele ważniejszą rolę pełnił papier.

Przypuszczalnie w XIV i XV w. posługiwano się drewnianymi tabliczkami pokrytymi woskiem (tzw. *cera*), typowym w średniowieczu materiałem do sporządzania na nich notatek ostrym rylcem, zwykle ze stali lub brązu (*stilus*). Z Wilna znamy przykład takiego narzędzia z końca XIV lub z XV w. odkrytego w czasie wykopalisk archeologicznych na Zamku Dolnym<sup>13</sup>. Jest wyjątkowo ozdobny, wykonano go z kości, a jego szerszej części nadano postać biskupa. Stylusy musiały być w Wilnie powszechnie stosowane, podobnie jak w innych miastach Polski, Inflant oraz Wielkiego Księstwa Litewskiego<sup>14</sup>. Znamy je z wyko-

<sup>10</sup> Por. A. Gieysztor, *Zarys dziejów pisma łacińskiego*, Warszawa 2009, s. 106.

<sup>11</sup> Por. S. Kryczyński, *Tatarzy litewscy. Próba monografii historyczno-etnograficznej*, Warszawa 1938, s. 221.

<sup>12</sup> Por. np. rkps LVIA, sygn. F23, ap. 1, nr 5096, k. 672r.

<sup>13</sup> Stylus ten był eksponowany na wystawie obiektów odkrytych w czasie wykopalisk poprzedzających odbudowę Zamku Dolnego *Tarp kasdienybès ir prabangos. Restauruoti Lietuvos Didžiųjų Kunigaikščių rūmų archeologiniai radiniai* w 2011 roku.

<sup>14</sup> Por. K. Sołtan-Kościelecka, *Stylusy późnośredniowieczne z terenu obecnej Polski*, „Kwartalnik Kultury Materialnej”, R. L (2002), nr 2, s. 123–132.



2. Późnośredniowieczny stylus wykopany na Zamku Dolnym w Wilnie

palisk m.in. w Nowogródku, Mińsku, Wołkowysku, Połocku, Słucku, Brasławiu i Pińsku, zaś w Brześciu prócz stylusa odnaleziono jedną cerę<sup>15</sup>. W XVI w. wraz z upowszechnieniem się papieru woskowe tabliczki stopniowo wychodziły z użycia.

Być może do pisania w języku ruskim korzystano w Wilnie w XIV i XV w. ze zwitków kory brzozonej, podobnie jak w ruskich miastach, które weszły w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego, m.in. w Mścisławiu, Witebsku, Smoleńsku i Kijowie, gdzie archeolodzy odkryli gramoty o różnej treści. Wiemy też, że zwitkami kory brzozonej posługiwali

---

<sup>15</sup> Por. M. В. Ніколаеў, *Кніжная культура Вялікага Княства Літоўскага*, Мінск 2009, s. 22; А. І. Груша, *Белоруская кірылычна палеаграфія...*, s. 66.

36 | się litewscy Tatarzy. Rola tego materiału nie była jednak tak znacząca, jak np. w Nowogrodzie<sup>16</sup>.

Od czasów Skaryny drugą najpopularniejszą formą sporządzania tekstu był druk. O drukarzach będzie mowa niżej, parę słów jednak należy poświęcić giserom jako wytwórcom narzędzi produkcji książek – czcionek, wykonywanych ze stopu ołowiu z dodatkiem cyny i antymonu. Czcionka cyryliccka była przede wszystkim wykonywana w Wilnie, gdyż z bardzo niewielu ośrodków można było ją importować. Wiadomo, że odlewało je dwóch znanych drukarzy, Franciszek Skaryna i działający pół wieku później Piotr Mścisławiec<sup>17</sup>. Czcionki Mścisławca zostały przejęte przez jego wczesnych współników, Mamoniczów, którzy z powodzeniem upowszechniali ich krój w swoich licznych drukach cyrylicckich. Czcionkę przeznaczoną do druków łacińskich, litewskich czy polskich (szwabachę, frakturę lub antykwę) można było importować z innych ośrodków drukarskich, ale rosnąca liczba drukarni i produkowanych w nich książek wymagała, by giserzy pracowali na miejscu, w Wilnie. Jednym z nich był przybyły z Węgier Salomon Sultzer<sup>18</sup>.

### 1.3. Pismo

#### 1.3.1. *Język mowy i język pisma*

Zapis jest podstawową dostępną nam reprezentacją przeszłości i dlatego w rozważaniach nad historią Wilna od XIV do XVII w. kwestia pisma i piśmienności jest kluczowa. Bez pisma, które dostarcza bez porównania najwięcej wiedzy o przeszłości, byłibyśmy zdani niemal wyłącznie na archeologów, badaczy ikonografii lub historii kultury materialnej. Pamiętając o tym, warto się zastanowić nad kilkoma aspektami funkcjonowania pisma, możliwościami i ograniczeniami tekstu pisanego jako źródła wiedzy o przeszłości.

Od samych swoich początków Wilno było miastem wielojęzycznym. Kiedy Giedymin rozwijał je w latach 20. XIV w., mieszkańcy mówili po rusku i po litewsku, co odzwierciedlało sytuację językową w tej

<sup>16</sup> Por. *ibidem*, s. 67.

<sup>17</sup> Por. Z. Jaroszewicz-Pierśławcew, *Druki cyrylicckie z oficyn Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI–XVIII wieku*, Olsztyn 2003, s. 59 i 208–209.

<sup>18</sup> Por. J. Niedźwiedz, *Sultzer Salomon*, PSB, t. 45, s. 504.

części Wielkiego Księstwa Litewskiego: tutaj mniej więcej zaczynało się pogranicze terenów litewskojęzycznych i białoruskich<sup>19</sup>. Ale prócz Bałtów i Słowian w czternastowiecznym Wilnie dało się słyszeć niemiecki, którym mówili robiący tu interesy kupcy<sup>20</sup> oraz dwa języki kościelne, cerkiewnosłowiański, którym posługiwano się w świątyniach i klasztorach prawosławnych, oraz łacinę, obecną przede wszystkim w kościołach katolickich. Pod względem językowym miasto stawało się coraz bardziej odmienne od regionu, w którym leżało. Po unii z Polską i po nadaniu miastu prawa magdeburskiego przez Jagiellę w Wilnie zaczęli się osiedlać Polacy, mówiący różnymi odmianami polszczyzny, jak również Tatarzy, których osadnictwo było wspierane przez księcia Witolda<sup>21</sup>. Zapewne w ciągu XV w. zaczęli przybywać Żydzi, aczkolwiek długo nie mieli jeszcze swojej gminy. Największa ich fala napłynęła do miasta w XVI w. i dopiero od początku następnego stulecia zaczęło się ono liczyć jako jeden z ważniejszych ośrodków żydowskich na Litwie<sup>22</sup>. W XVI i pierwszej połowie XVII w., kiedy Wilno przeżywało swój rozkwit ekonomiczny, polityczny i kulturalny, wśród mieszkańców miasta spotkamy również Włochów, Francuzów a nawet Szkotów.

Językami, w których mówili mieszkańcy miasta w XIV w., były zatem litewski, ruski i w jakimś stopniu niemiecki, a od końca tego stulecia również polski. W ciągu XV w. liczba osób posługujących się litewskim spadała, aczkolwiek w następnych stuleciach była na tyle duża, że jeszcze w 1634 roku w refektarzu Akademii Wileńskiej wygłaszano

---

<sup>19</sup> Por. H. Turska, *O powstaniu polskich obszarów językowych na Wileńszczyźnie*, Vilnius 1995, s. 13; L. Bednarczuk, *Języki Wielkiego Księstwa Litewskiego na tle porównawczym*, Wilno 1993, s. 13–15.

<sup>20</sup> Por. M. Kosman, *Wpływ unii jagiellońskiej na przemiany kulturalne w Wielkim Księstwie Litewskim w XV–XVI wieku*, w: *Kultura i języki Wielkiego Księstwa Litewskiego*, red. M. T. Lizisowa, Kraków 2005, s. 19–20.

<sup>21</sup> Por. S. Kryczyński, *op. cit.*, s. 5–15; С. В. Думин, *Татарские князья в Великом княжестве литовском*, „Acta Baltico-Slavica”, t. XX (1991), s. 9–10; C. Kuklo, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009, s. 223.

<sup>22</sup> Por. I. Cohen, *History of the Jews in Vilna*, Philadelphia 1943, s. 3–4; K. Pietkiewicz, *Wielkie Księstwo Litewskie pod rządami Aleksandra Jagiellończyka*, Poznań 1995, s. 163; S. Alexandrowicz, *Osadnictwo żydowskie na ziemiach litewsko-białoruskich od XV do XIX w. (Cechy szczególne)*, w: *Świat nie pożegnany. Żydzi na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej w XVIII–XIX wieku*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 2004, s. 49; D. Katz, *Lithuanian Jewish Culture*, Vilnius 2004, s. 63; I. Klausner, *Vilnius*, EJ, t. 20, s. 528.

38 dla nich kazania w ojczystym języku<sup>23</sup>. Od XV w. do Wilna przybywali coraz liczniejsi polscy kupcy i rzemieślnicy, przypuszczalnie też rdzenni Litwini uczyli się polskiego<sup>24</sup>. W XVI i XVII w. językami codziennej komunikacji (mówionymi) był zatem ruski (starobiałoruski), następnie polski, litewski, niemiecki, jidysz i tatarski. W przypadku Tatarów następowała szybka asymilacja językowa i na początku XVII w. mówili już wyłącznie po rusku i po polsku<sup>25</sup>. W liturgii chrześcijańskiej posługiwano się ponadto cerkiewnosłowiańskim i łaciną, w żydowskiej hebrajskim, a w mahometańskiej arabskim. W sprawach państwowych powszechnie używano ruskiego języka pisanego (przez badaczy rosyjskich określanego jako prosta mowa).

Zachowane do naszych czasów teksty tylko częściowo odzwierciedlają tę wielojęzyczną mozaikę. Otóż reprezentacje przeszłości, którymi dysponujemy, przemawiają do nas w innych językach niż te, którymi mówili do siebie ludzie w Wilnie od XIV do XVII w. Część języków mówionych ma swoje w miarę wierne odzwierciedlenie pisane (np. polski), podczas gdy reprezentacje innych są rzadkie (np. litewskiego). Musimy jednak pamiętać, że nawet jeśli język miał swoją wersję pisaną, istniał rozdział między słowem pisanym i słowem mówionym. Stosunkowo najmniejsza różnica mogła zachodzić między polszczyzną mówioną a pisaną osób wykształconych, zwłaszcza w XVII w., ale już inaczej było z językiem ruskim. Przykładem rozbieżności między mową żywą i mową pisma mogą być zeznania składane przed sądem biskupim: wprawdzie świadkowie zeznawali po polsku lub po rusku (a czasami granica między obu językami była płynna), wierne zapisy ich słów dotrwały do naszych czasów po łacinie<sup>26</sup>.

W zachowanych tekstach spotykamy się przede wszystkim z językami: cerkiewnosłowiańskim, łaciną, hebrajskim, jidysz, ruskim pisanym, polskim, niemieckim i sporadycznie z greką.

Łacina, a także cerkiewnosłowiański niezupełnie mogą być określone jako języki codziennej komunikacji ustnej. Oba były w pierwszej

<sup>23</sup> Por. H. Wisner, *Rzeczpospolita Wazów*, cz. III, *Sławne Państwo, Wielkie Księstwo Litewskie*, Warszawa 2008, s. 264.

<sup>24</sup> Por. H. Turska, *op. cit.*, s. 20.

<sup>25</sup> Por. S. Kryczyński, *op. cit.*, s. 228–229.

<sup>26</sup> Różnice w sposobie istnienia języka pisma i słowa omawiają M. T. Clanchy, *From Memory to Written Record. England 1066–1307*, Oxford 1993, s. 206–211; J. Goody, *The Interface Between the Written and the Oral*, Cambridge 1987, s. 258–289.



kolejności językami liturgii oraz prawosławnych, unickich i katolickich ksiąg liturgicznych i Biblii. Podstawą obu tych języków mówionych był zapis, odznaczają się więc one silną, właściwą dla pisma normatywizacją. Nieprzypadkowo właśnie cerkiewnosłowiański i łacina miały, inaczej niż polski czy ruski, skodyfikowane gramatyki, używane w szkołach wileńskich od lat 70.–80. XVI w. Ta silna normatywizacja sprzyjała sformalizowanym i oficjalnym dyskursom, jak teologiczny i prawniczy. Jednak z tego samego powodu – normatywizmu – łacina i cerkiewnosłowiański gorzej sprawdzały się w codziennej komunikacji w Wilnie. Chociaż łaciński był językiem zachodnioeuropejskiego modelu administracji i przeznaczano dla niego wiele nowych zadań, wciąż funkcjonował on przede wszystkim jako język pisma, wykorzystywany przez Kościół, humanistyczne elity, szkolnictwo i po części urzędy.

Szczególny status jako języki pisma miały polski i ruski, powoli zastępujące łacinę i cerkiewnosłowiański.

Język ruski jest określany w literaturze przedmiotu jako prosta mowa lub język kancelaryjny<sup>27</sup>. Uważa się go za jeden z języków literackich (grafolektów), którymi posługiwano się na Litwie i wschodnich obszarach Korony od XIV w. do początku XIX w. Został przeciwstawiony z jednej strony cerkiewnosłowiańskiemu, a z drugiej strony dialektom białoruskim i ukraińskim, czyli żywemu językowi komunikacji. Podkreśla się w ten sposób jego „artyficyjalny” charakter. Badacze spierają się, które gwary białoruskie stały się dla niego podstawą, tym niemniej zgodni są co do tego, że już w czasach Kazimierza Jagiellończyka był on skryształizowanym i jednorodnym językiem kancelaryjnym<sup>28</sup>, a w późniejszym okresie również językiem literatury. Jego dodatkowymi składnikami (adstratami) prócz żywych dialektów były: cerkiewnosłowiański, a w zależności od typów tekstów, w których go stosowano (np. kancelaryjnych), również łacina i polski. Ruski był do 1696 roku litewskim językiem państwowym, taki status gwarantowały mu przepisy *Statutu Wielkiego Księstwa Litewskiego*. Służył nie tylko państwu, ale

---

<sup>27</sup> Por. Б. А. Успенский, *История русского литературного языка (XI–XVII вв.)*, Budapest 1988, s. 306–307; A. Naumow, *Domus divisa. Studia nad literaturą ruską w I Rzeczypospolitej*, Kraków 2002, s. 38.

<sup>28</sup> Por. *ibidem*, s. 309; M. T. Lizisowa, *O języku kancelarii Wielkiego Księstwa Litewskiego*, w: *Wilno i kresy północno-wschodnie. Materiały II Międzynarodowej Konferencji w Białymstoku 14–17 IX 1994 r. w czterech tomach*, t. 3, *Polszczyzna kresowa*, red. E. Feliksiak, B. Nowomiejski, Białystok 1996, s. 68–73.



40 | też Cerkwi, i choć posługiwano się nim w sprawach świeckich, od końca XVI w. coraz częściej wkraczał w sferę *sacrum*, zastępując cerkiewno-słowiański<sup>29</sup>. Część badaczy zauważa, że silny wpływ polszczyzny powodował, iż w późniejszych czasach ruski język literacki zmierzał ku syntezie dwóch odmiennych systemów językowych, wschodnio- i zachodniosłowiańskiego, co ujawnia się w kalkach leksykalnych i składniowych przejętych z polskiego<sup>30</sup>.

W języku ruskim rozwijała się pewna liczba form prozatorskich, do których zaliczają się teksty urzędowe i prawne, listy oraz latopisy, kazania, po unii brzeskiej niektóre teksty liturgiczne, a także niedługie wiersze<sup>31</sup>, ale szereg sposobów formułowania myśli istniał wyłącznie w gatunkach uprawianych po łacinie i po polsku. Należały do nich m.in. różne formy epistolarne, mowy, dialogi, zachodnioeuropejska historiografia, wreszcie większość gatunków poetyckich.

Pisany język polski pojawił się w tekstach z Wilna stosunkowo późno, przypuszczalnie dopiero pod koniec XV w., lecz szybko zdobywał coraz większe zastosowanie. W pierwszej połowie XVI w. był już dość dobrze wykształconym kodem, operował wieloma gatunkami, rejestrami, bogatą stylistyką i słownictwem. Między innymi dzięki trwającemu od dawna adaptowaniu form łacińskich stawał się coraz sprawniejszym narzędziem komunikacji. Jednocześnie miał tę przewagę nad łaciną, że był językiem słowiańskim, więc posługiwanie się nim w środowisku, w którym dominowały ruski mówiony (starobiałoruski) bądź polski mówiony, było łatwiejsze niż łaciną: każdy, kto znał ruski, w większym lub mniejszym stopniu rozumiał po polsku bez konieczności odbywania długich studiów. Zdobycie kompetencji czytelniczych wiązało się więc głównie z nauczeniem się alfabetu i składania słów. Z łaciną nie było tak łatwo, ponieważ sam alfabet nie wystarczał. Język ten mógł być

<sup>29</sup> Por. Б. А. Успенский, *op. cit.*, s. 319–322.

<sup>30</sup> Por. М. Т. Лизисова, *op. cit.*, s. 74–78.

<sup>31</sup> Krótkie wiersze dedykacyjne lub epigramaty stemmatyczne (heraldyczne) w języku ruskim drukowano w książkach cyrylickich, np. w pierwszej edycji trzeciego statutu litewskiego (Wilno, Drukarnia Mamoniczów 1588) znajdują się stemmat i wiersz dedykacyjny Andrzeja Rymczy poświęcone Lwowi Sapieże, Melecjusz Smotrycki poprzedził *Jewangelie uczielnoje* (Jewie, Drukarnia Bracka 1616) stemmatem na herb Wołłowiczów, zaś anonimowy poeta zamieścił stemmat *Na herb ich miłostiej panow Maksymowiczow i Łomskich z Łuszczyna w Biesiedach duchownych* (Wilno, Drukarnia Bracka 1627). Dłuższe poematy i zbiory pieśni po rusku publikowano przede wszystkim w Kolegium Kijowsko-Mohylańskim.

kłopotliwy dla wyznawców prawosławia, którzy nie mieli tak szerokiego dostępu do szkolnictwa łacińskiego jak katolicy. *Latinitas* w wersji polskiej (*Latinitas Polonice*) była dla nich bardziej przystępna, oczywiście pod warunkiem, że chodziło o odmiany polszczyzny niezmieszane z językiem łacińskim, które stały się tak popularne wśród elit Rzeczypospolitej w XVII w.

Wydaje się, że od drugiej połowy XVI w. pisany język ruski stawał się dla użytkowników pisma mniej wygodnym i uniwersalnym kodem komunikacji niż polszczyzna<sup>32</sup>. Jednak kiedy przyjrzymy się sytuacji polszczyzny w Wilnie na tle innych języków słowiańskich, sprawa okaże się bardziej skomplikowana.

Granica między polskim i ruskim bywała płynna. Borys Uspien-ski zauważył, że o przyporządkowaniu tekstu do języka ruskiego decydował niekiedy fakt zapisu cyrylicą, pod którą krył się w istocie tekst polski z pewnymi tylko elementami wschodniosłowiańskimi. W ujęciu tym zakłada się istnienie jednolitego języka polskiego, którego odzwierciedleniem są polskie teksty wyrażane przy pomocy alfabetu łacińskiego, i ten jednolity język miałby wpływać na teksty sporządzane po rusku. Jednak żywa polszczyzna, którą posługiwano się w Wilnie w XVI i XVII w., nie musiała odpowiadać i zapewne nie odpowiadała standardom, które narzucano drukom Karcana czy jezuitów.

Norma wzorcowa, czyli norma pisanego języka polskiego, była w zasadzie ustalona już w pierwszej połowie XVI w., okrzepla w ciągu następnych kilkudziesięciu lat, ale nie było jednej normy użytkowej: poszczególne dialekty znacznie się od siebie różniły. Dotyczy to również polszczyzny na Litwie. Mówiony język polski w Wilnie na wszystkich poziomach podlegał wpływom ruskiego i litewskiego, głównie w zakresie leksyki, fonetyki i fleksji<sup>33</sup>. Wykształceni ludzie, nierzadko pochodzący z Polski, kiedy musieli zapisać ten język, poddawali go obróbce zgodnie z zasadami utrwalonymi przez drukarzy krakowskich. Być może to jest powód, dla którego składnia wileńskiej polszczyzny

---

<sup>32</sup> Por. A. Naumow, *Domus divisa...*, s. 45–48; D. Frick, *The Councilor and the Baker's Wife: Ruthenians and Their Language in Seventeenth-Century Vilnius*, w: *Speculum Slaviae Orientalis. Muscovy, Ruthenia and Lithuania in the Late Middle Ages*, red. V. V. Ivanov, J. Verkhohantsev, Moscow 2005, s. 57.

<sup>33</sup> Por. Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, Warszawa 1993, s. 113–115, 206–209; *eadem*, *Ze studiów nad polszczyzną kresową. Wybór prac*, Kraków 2007, s. 189.

42 | pisanej nie odbiega od składni znanej z książek drukowanych na terenie Polski<sup>34</sup>.

Inaczej było z językiem ruskim, który na terenie Litwy nie miał w pełni ustalonej wzorcowej normy pisanej<sup>35</sup>. W ruskim pisanim mogły się więc łączyć ze sobą elementy cerkiewnosłowiańskie i polskie (z normy wzorcowej) z podstawą, którą stanowił język mówiony: ruski, czyli starobiałoruski lub „tutejszy”. Język „tutejszy” opierał się na białoruskim substracie z domieszką polskiego superstratu i litewskiego adstratu lub na polskim substracie, na który nakładały się wpływy białoruskie i litewskie. W praktyce oznaczało to, że język części mieszkańców Wilna był językiem pogranicznym, np. polskim z białoruskimi cechami fonetycznymi oraz zapożyczeniami leksykalnymi i gramatycznymi lub ruskim z zapożyczeniami polskimi.

Wiele zależało w tej kwestii od miejsca zajmowanego przez dawnych wilnian w drabinie społecznej, zawodu, środowiska, w którym się obracali. Sporo z nich było dwujęzycznych, nie tylko prawosławni/uni-ci i katolicy, ale też posługujący się polskim i niemieckim luteranie<sup>36</sup>. W zależności od sytuacji komunikacyjnej mogli się oni posługiwać jednym lub drugim językiem, zapewne zbliżonym do języka książkowego, choć z silnymi naleciałościami regionalnymi. Dopiero w wyniku zapisania taki miejscowy język mówiony miał szansę stać się wyrazistym ruskim lub polskim, m.in. za sprawą alfabetu.

Naukowcy badający języki we wschodnich prowincjach Rzeczypospolitej zwracają uwagę na istniejącą tam dyglosję, dwujęzyczność literatury<sup>37</sup>. Miała ona polegać na opozycji cerkiewnosłowiańskiego i ruskiego (prostej mowy), jako dwóch konkurujących języków pisanych. Układ taki miał być analogiczny wobec sytuacji w Polsce, gdzie współistniały obok siebie i konkurowały ze sobą łacina i polski. W warunkach Wilna, a zapewne również innych części Litwy, ten dwubiegunowy model wydaje się jednak zbyt schematyczny, gdyż ruskie elity, do których należeli duchowni z monasterów Świętotroickiego i Świętoduskiego, miały do dyspozycji trzy lub cztery języki literackie, a znający grekę nawet pięć. W szczególnie bliskie i skomplikowane relacje wchodziły trzy języki słowiańskie, gdyż zdarzało się, że konkurencję

<sup>34</sup> Por. Z. Kurzowa, *Język polski...*, s. 220.

<sup>35</sup> Por. Б. А. Успенский, *op. cit.*, s. 309.

<sup>36</sup> Por. D. Frick, *The Councilor and the Baker's Wife...*, s. 56–57.

<sup>37</sup> Por. Б. А. Успенский, *op. cit.*, s. 310–311.

i dopełnienie dla cerkiewnosłowiańskiego stanowił w XVII w. nie ruski, ale polski<sup>38</sup>. Próba obrony języka cerkiewnosłowiańskiego stosunkowo wcześniej wzbudziła reakcję przywódców prawosławnych i unickich<sup>39</sup>.

Kiedy gorliwy obrońca prawosławia Melecjusz Smotrycki wydał w 1610 roku w drukarni wileńskiego bractwa prawosławnego traktat polemiczny *Thrēnos*, zaznaczał na karcie tytułowej, że dokonał przekładu z ruskiego, chociaż książka od samego początku była pisana po polsku<sup>40</sup>. Mimo że kazania ruskie od początku XVII w. zaczęły ukazywać się drukiem, czego przykładem może być to wygłoszone przez Smotryckiego na pogrzebie archimandryty brackiego monasteru wileńskiego Leontija Karpowicza (1620), częstszą praktyką było wydawanie ich we wtórnej, polskiej wersji językowej. Przykładów dostarcza twórczość wspomnianego archimandryty Karpowicza. W 1619 roku wydał on kazanie ślubne, na którego karcie tytułowej widnieje informacja, że zostało ono „z ruskiego na polski język przełożone”, a w przedmowie czytamy objaśnienie, dlaczego autor wybrał polski:

Nie tylko tej małej (acz w niemalej błogosławieństwa cerkiewnego sprawi) pracy chętnie się podjął, ale i w druk tego, co się prze szlubem mówił (na polski, jako wielom, a ile z nowo przybyłych przyjaciół Waszmości przyzwoitszy język przełożywszy) ku nieśmiertelnej aktu tego i wysoce sławnej familiej Waszmości sławie na czci i chwale chwalebego imienia Boskiego zasadzony podać i Waszmościom jego za dar i upominek weselny ofiarować nie zaniechałem<sup>41</sup>.

---

<sup>38</sup> Będzie o tym mowa w rozdziale 9.4. *Modlitwa, pieśń i medytacja*.

<sup>39</sup> Por. A. Naumow, *Domus divisa...*, s. 40–43.

<sup>40</sup> Por. M. Smotrycki, *ΘΡΕΝΟΣ, To jest lament jedynej św. powszechnej apostołskiej wschodniej Cerkwie... pierwiej z greckiego na słowieński, a teraz z słowieńskiego na polski przełożony*, Wilno 1610. Por. D. Frick, *Polonica Orthodoxe. Cerkiewizmy w polszczyźnie Melecjusza Smotryckiego*, przeł. J. Niedźwiedz, M. Ryszka-Kurczab, „Terminus”, R. IX (1997), z. 1 (16), s. 39; A. Naumow, *Domus divisa...*, s. 36.

<sup>41</sup> L. Karpowicz, *Przemowa i napomnienie do oblubińców w stan św. małżeński wstępujących. Przy szlubie jego mości kniazia Samuela Ogińskiego, podkomorzycy trockiego... i jej mości panny Zofijej Billewiczówny, ciwunówny szandowskiej... Przy znamienitym zgromadzeniu tak niektórych ich mości panów senatorów, książąt, paniąt, urzędników ziemskich, jako i wielu innych zacnego szlacheckiego stanu osób czynione...*, Wilno [Drukarnia Bractwa Św. Ducha, 1619].

Podobnie rzecz się miała z innymi typami tekstów, np. z korespondencją. W drugiej połowie XVI w. dość powszechną praktyką było wysyłanie posłańców z wiadomością ustną<sup>42</sup>. W warunkach Wielkiego Księstwa Litewskiego mogli oni sprawować swoje poselstwo po rusku, litewsku, polsku itd. Jeśli jednak nadawca decydował się na wysłanie listu, z reguły był nim tekst polskojęzyczny, rzadziej łaciński. Wojewoda wileński i kanclerz litewski Olbracht Gasztołd pisał zatem listy do Jerzego Radziwiłła, kasztelana wileńskiego, po polsku<sup>43</sup>, choć nie jest oczywiste, że właśnie ten język wybierali oni w czasie rozmów twarzą w twarz. Zapis Andrzeja Dowgirdowicza (a właściwie Andriuszki Dougirdowicza) dla kościoła w Lentupiach datowany na niedzielę przed św. Pryską 1459 roku, który został spisany przez kanonika wileńskiego Macieja<sup>44</sup> i potwierdzony przez szereg świadków, jest po łacinie, choć nie ulega wątpliwości, że językiem, w którym omawiano zawartość dokumentu, był litewski lub ruski. Co więcej, kiedy w 1627 roku sporządzano odpis dokumentu, przełożono go na siedemnastowieczną polszczyznę. Wola Andriuszki Dougirdowicza dotrwała zatem do naszych czasów w językach, które nie były tymi, którymi posługiwał się na co dzień.

W pierwszej połowie XVII w. duchowni prawosławni dostrzegali problem spychania ruskiego na dalszy plan, toteż starali się podnosić jego rangę i eksperymentowali z coraz to nowymi odmianami tekstów w tym języku, np. Smotrycki, który przełożył na ruski *Jewangelie uczi-tielnoje*<sup>45</sup>. Jednak w praktyce wyznawcy prawosławia w Wilnie – wśród nich on sam – coraz częściej wybierali polski, a nawet łacinę.

Powodami, które warunkowały wybór języków użytych do sporządzania konkretnego tekstu, były: gatunek, do którego należał dany tekst, czas jego powstania, preferencje autora lub zleceniodawcy, kompetencje pisarza, kompetencje odbiorcy, wiarygodność danego języka i jego status urzędowy, cel perswazji retorycznej itp. Należy wszakże

<sup>42</sup> Por. W. Tygielski, *Listy, ludzie, władza. Patronat Jana Zamoyskiego w świetle korespondencji*, Warszawa 2007, s. 31–32 i 35.

<sup>43</sup> Por. np. list z Wilna z 12 marca 1536 roku, w: *Listy polskie XVI wieku*, t. 1, *Listy z lat 1525–1548 ze zbiorów Władysława Pociechy, Witolda Taszyckiego i Adama Turasiewicza*, red. K. Rymunt, Kraków 1998, s. 99–101.

<sup>44</sup> Por. rkps LNMB, sygn. F93–791.

<sup>45</sup> Por. D. Frick, *Introduction*, w: M. Smotrycki, *Rus' Restored: Selected Writings of Meletij Smotryc'kyj 1610–1630*, przeł., komentarz, wstęp D. Frick, Harvard 2005, s. XXX–XXXI.

podkreślić, że wybór języka wiązał się nie tylko z jego zastosowaniem, ale też przystosowaniem lub przemodelowaniem. Pisząc po polsku, Melecjusz Smotrycki dokonywał pewnych zabiegów w obrębie tego języka, „uprawosławniając” go, zarówno przez gramatykę, jak i leksykę oraz frazeologię<sup>46</sup>. Z podobnym zjawiskiem spotkamy się w przekładach modlitw prawosławnych na polski od lat 20. do 50. XVII w. (w drukowanych w Wilnie modlitewnikach). Polszczyzna w związku z tym zyskiwała w warunkach wileńskich funkcje nie tylko drugiego języka kultury łacińskiej (*Latinitas Polonice*)<sup>47</sup>, ale również drugiego języka kultury prawosławnej (*Polonica Orthodoxe*) zastępującego w niektórych wypadkach cerkiewnosłowiański.

Nie wchodząc tymczasem zbyt głęboko w tę problematykę, chciałbym zauważyć, że tak jak języki pisma nie odzwierciedlały codziennej mowy ówczesnych mieszkańców Wilna, tak też zachowane teksty nie są wiernym odbiciem ich życia. Mogą one być co najwyżej odzwierciedleniem niektórych jego aspektów, choć może właściwiej byłoby powiedzieć, iż są one intencjonalnymi śladami, które pozostawili po sobie żyjący przed wiekami ludzie, podejmujący poprzez pismo próby działania w tamtej rzeczywistości<sup>48</sup>.

Korpus tekstów pisanych kilka wieków temu w Wilnie okazuje się specyficzny, gdyż jest światem alternatywnym wobec realnego świata, rodzajem matriksu, pisanego przy pomocy specjalnie do tego stworzonych języków oraz metod i reguł mówienia. Nie jest on zupełnie oderwany od działań dawnych wilan, gdyż oni go tworzyli, ale nie może też być traktowany jako zwierciadło. Dzisiejszy badacz, z natury rzeczy dysponujący tylko fragmentem tego korpusu, porządkuje go i rekonstruuje według dostępnych sobie metod, wierząc, że teksty pośredniczą między teraz a niegdyś. Reguły tego pośredniczenia zasadniczo są narzucane przez perspektywę współczesną, lecz mimo to dzisiejszy badacz zakłada, że dzięki włożonemu wysiłkowi jest w stanie rozpoznać

---

<sup>46</sup> Por. D. Frick, *Polonica Orthodoxe...*, s. 14.

<sup>47</sup> Por. J. Niedźwiedz, *Humanitas na styku kultur. Kwestia dyskursów kolonialnych we wschodniej Europie*, w: *Humanizm. Historie pojęcia*, red. A. Borowski, Warszawa 2009, s. 245.

<sup>48</sup> Na nasze szczęście w obrębie owych śladów intencjonalnych znajdują się jeszcze inne ślady, które dla dawnego pisarza były oczywiste i przezroczyste, więc nie był w stanie ich ukryć lub pominać. Ten rodzaj śladów, nieoczywisty dla nas, pozwala zadać pytania inne niż te, które zostały wpisane zgodnie z retorycznym porządkiem tekstu obowiązującym w momencie jego powstawania.

46 reguły narzucone tekstom przez ich twórców i że w tym miejscu nastąpi chwilowa koniunkcja obu perspektyw. Rozpoznanie języka, którym posługuje się pismo, jest pierwszym krokiem zmierzającym w tę stronę i jednocześnie podobnym gestem współczesnego badacza i dawnego pisarza: obaj musieli się nauczyć języka pisma, gdyż dla żadnego z nich język ten nie był pierwotny. Jednocześnie zadaniem stojącym przed nimi obydwojma jest poznanie i nauczenie się materialnej formy tego języka, jego kształtu graficznego.

### 1.3.2. *Kształt pisma*

Teksty powstające w Wilnie mogły być sporządzane nie tylko w różnych językach, ale też przy użyciu różnych odmian pisma. Do najważniejszych zaliczają się: cyrylica, alfabety łacińskie, hebrajski oraz arabski. Dany alfabet był przyporządkowany do konkretnego języka, choć zdarzały się liczne odstępstwa.

Cyrylica była pismem języka cerkiewnosłowiańskiego, ruskiego i tatarskiego. Alfabety łacińskie mogły obsługiwać łacinę, litewski, polski, niemiecki, włoski, łotewski, cerkiewnosłowiański i ruski. W alfabecie hebrajskim pisano teksty hebrajskie i w jidysz oraz karaïmskie. Pisma arabskiego używali Tatarzy do sporządzania swoich tekstów religijnych. Mimo że od drugiej połowy XVI w. przekładali oni Koran, kitaby, chamaïły i inne teksty na polski i białoruski, wciąż posługiwali się alfabetem arabskim, rozszerzonym o kilka znaków<sup>49</sup>. Przywiązanie do tego alfabetu należy wiązać z szacunkiem dla pisma, którym spisano Koran<sup>50</sup>. Niestety, nie udało się odnaleźć lub zidentyfikować żadnych tekstów tatarskich z Wilna sprzed połowy XVII w.

Cyrylica mogła występować w jednej z trzech odmian. Najstarszym jej rodzajem, wywodzącym się z greckiej, był ustaw<sup>51</sup>. Pismo to, sięgające swoją historią okresu chrystianizacji Słowian południowych przez Cyryla i Metodego w IX w., w późnym średniowieczu na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego było stosowane głównie w teks-

<sup>49</sup> Alfabet arabski składa się z 28 znaków, podczas gdy jego wersja litewska ma ich 36. Por. S. Kryczyński, *op. cit.*, s. 239.

<sup>50</sup> Por. Cz. Łapicz, *Trzy redakcje językowe muzułmańskiej legendy w piśmiennictwie Tatarów litewsko-polskich*, „Acta Baltico-Slavica”, t. XX (1991), s. 156.

<sup>51</sup> Por. A. I. Груша, *Белоруская кірылічна палеаграфія...*, s. 69–75 i 90.



tach religijnych. Posługiwano się więc nim w cerkwiach i monasterach wileńskich, głównie w księgach importowanych z innych części Rusi, ponadto w malarstwie monumentalnym i w inskrypcjach umieszczanych na ikonach, na których znajdowały się również inskrypcje greckie. W okresie tym z ustawu wykształcił się na Bałkanach drugi typ pisma cyrylicznego: półustaw, który w ostatnim ćwiecie XIV w. dotarł na ziemię ruską<sup>52</sup>. Było to pismo mniej staranne i szybsze w użyciu, spotykamy się z nim w tekstach prawosławnych aż do XVII w., ale również w późnośredniowiecznych dokumentach i listach wpływających z kancelarii wielkksiężęcej. Dla potrzeb kancelarii stworzono wreszcie trzeci typ ruskiego pisma cyrylicznego, skoropis, czyli „szybkie pismo” lub kursywę cyryliczną<sup>53</sup>. Uważa się, że skoropis powstał w trzeciej ćwierci XIV w. pod wpływem kursywy późnogotyckiej<sup>54</sup>. Ten typ pisma zdobył sobie dużą popularność na ruskich ziemiach koronnych i w Wielkim Księstwie Litewskim, gdzie był stosowany w różnych wariantach do XVIII w. Ogromna liczba tekstów sądowych, politycznych, administracyjnych, przywilejów, testamentów, latopisów itd. pisana była skoropisem. Korzystała z niego Cerkiew, mimo że w księgach liturgicznych nadal dominował półustaw i ustaw. Postać skoropisu ewoluowała, przyjmując stopniowo kształty zbliżone do pism humanistycznych (kancelareski). Wśród mieszkańców Wilna uwikłanych w większym lub mniejszym stopniu w kwestie prawne umiejętność czytania skoropisu w drugiej połowie XVI w. i w XVII w. była zapewne stosunkowo duża, gdyż ruski był podstawowym językiem pisanych działających w Wilnie instytucji: sądu grodzkiego, sądu horodniczego, trybunału Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz powoływanych doraźnie komisji sądowych. Pismem tym posługiwała się ponadto kancelaria wielkksiężęca. Prawie każdy dokument wpływający z tych instytucji w całości lub części był zapisywany skoropisem.

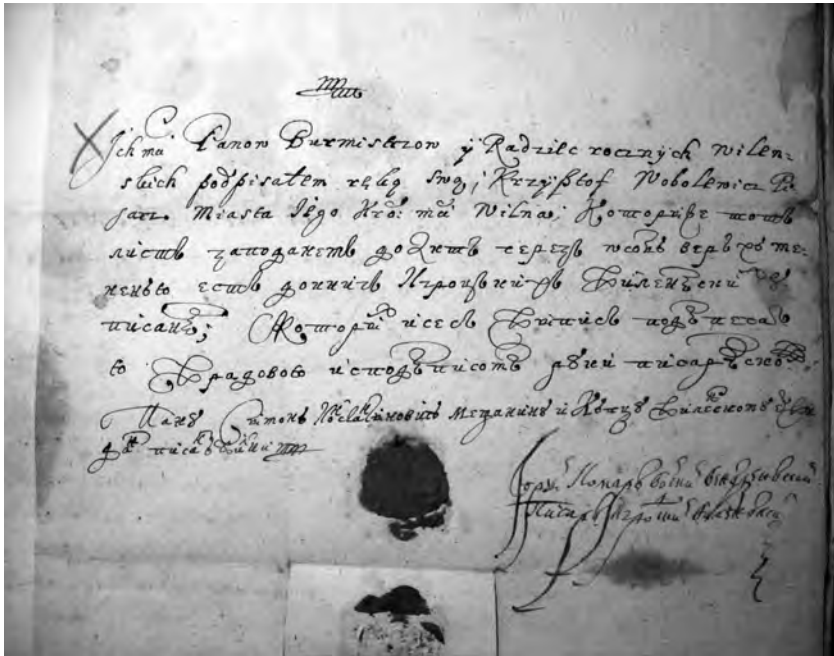
Konkurencją dla cyrylicy stanowiło pismo łacińskie i język łaciński. Z pismem łacińskim wiążą się początki „zachodniego” miasta: Giedy-

<sup>52</sup> Por. B. Horodyski, *Podręcznik paleografii ruskiej*, Kraków 1951, s. 27; М. Н. Тихомиров, А. В. Муравьев, *Русская палеография*, Москва 1966, s. 31; T. Rott-Zebrowski, *Gramatyka historyczna języka białoruskiego*, Lublin 1992, s. 21–30; K. Pietkiewicz, *Cyrylica. Skrypt do nauki odczytywania pisma staroruskiego i rosyjskiego dla studentów archiwistyki*, Poznań 1996, s. 10–11.

<sup>53</sup> Por. М. Н. Тихомиров, А. В. Муравьев, *op. cit.*, s. 33; А. І. Груша, *Белоруская кірылічна палеаграфія...*, s. 90–92.

<sup>54</sup> Por. B. Horodyski, *op. cit.*, s. 27–28 i 48–55; K. Pietkiewicz, *Cyrylica...*, s. 10–11.

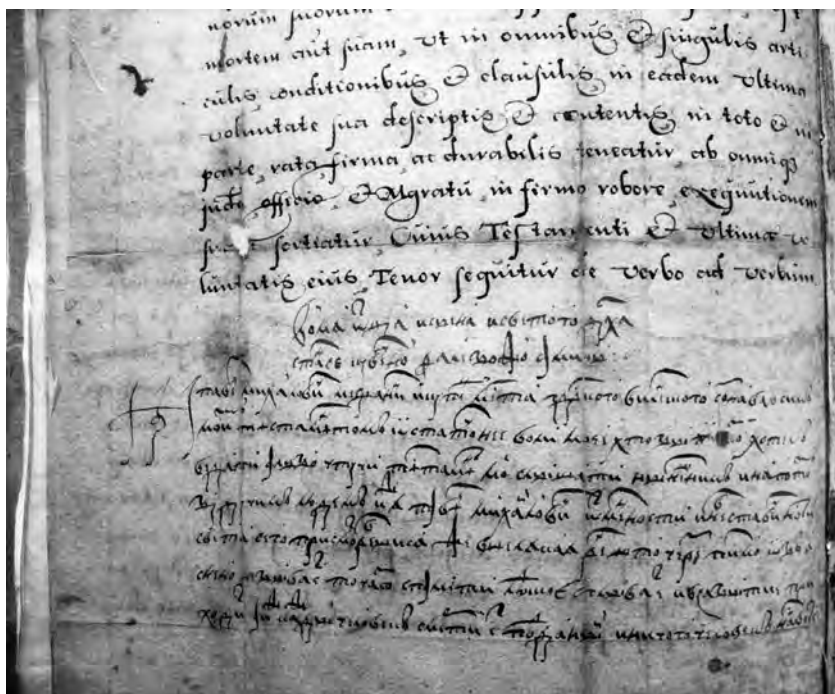




3. Polska kancelarska i ruski skoropis. Dokument zapisany przez pisarza wileńskiego Krzysztofa Wobolewicza, 1661

min wystosował listy datowane w Wilnie na 25 stycznia 1323 roku, zapraszające do osiedlania się tutaj kupców z hanzeatyckich: Magdeburga, Bremy, Kolonii i innych<sup>55</sup>. Był to nowy typ tekstów i nowy sposób pisania, wykorzystywany przez pisarzy pracujących dla wielkiego księcia, a od czasów Witolda w powołanej przez niego kancelarii. O ile z czasów Giedymina i jego następców zachowało się zaledwie kilka łaćńskich tekstów, o tyle po unii z Polską kancelaria wielkksiążęca produkowała setki dokumentów i listów rocznie, tworzonych przy użyciu pisma kancelaryjnego oraz minuskuły gotyckiej, wykorzystywanej też w dokumentach niemieckojęzycznych. W tekstach urzędowych domi-

<sup>55</sup> Por. Kodeks dyplomatyczny Litwy wydany z rękopismów w Archiwum Tajnem w Królewcu zachowanych, wyd. E. Raczyński, Wrocław 1845, s. 27–32; Chartularium Lithuaniae res gestas magni ducis Gedemine illustrans. Gedimino laiška, wyd., przekł., komentarz S. C. Rowell, Vilnius 2003.



4. Łacińska itałika i ruski skoropis. Testament Pawła Michajłowicza Szniпки aktykowany w wileńskich księgach miejskich, 1594

nowały minuskula gotycka – kursywa, ewoluująca od XIV do XVI w., a także w mniejszym zakresie bastarda<sup>56</sup>. Inne typy pism gotyckich – zwłaszcza tekstura – mogły być obecne w książkach religijnych, oraz w malarstwie monumentalnym.

Choć w Wilnie nie zachowały się żadne nagrobki z inskrypcjami gotyckimi, mamy dane pozwalające sądzić o ich istnieniu: książąt i biskupów grzebanych w katedrze na pewno upamiętniano epitafiami. Ponadto funkcjonowanie pisma łacińskiego w przestrzeni publicznej było

<sup>56</sup> Por. W. Semkowicz, *Paleografia łacińska*, Kraków 2007, s. 361; A. Derolez, *The Palaeography of Gothic Manuscript Books. From the Twelfth to the Early Sixteenth Century*, Cambridge 2006, s. 123–134 i 142–157. Obszerną rozprawę poświęconą paleografii pisma łacińskiego w kancelarii księcia Witolda opublikowała R. Čapaite, *Gotikinis kursyvas Lietuvas dzidžiojo kunigatksčio Vytauto raštinėje*, Vilnius 2007.